

Trzyletni program odbudowy Kołobrzegu

Budowa uzdrowisk — Rozwój portu

KOŁOBRZEG (PAP)
Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał 13 bm. uchwałę, o odbudowie Kołobrzegu

gu w latach 1958—1960, która kładzie nacisk na wykorzystanie w szczególności leczniczych i uzdrowiskowych tego miasta oraz rozbudowę portu rybackiego.

Uchwała przewiduje przede wszystkim odbudowę uzdrowiska. Z 20 obiektów przeznaczonych do odbudowy przy 10 rozpoczęto już prace. Tereny uzdrowiska będą uporządkowane oraz powstanie zakład przyrodoleczniczy, wykonana będzie dokumentacja źródeł solankowych, co umożliwi ich eksploatację.

W odbudowanych pensjonatach będzie 500 miejsc dla kuracjuszy. Uchwała nakazuje Ministerstwu Zdrowia przeznaczyć w ciągu najbliższych 3 lat 30 mln. zł na cele. Poszczególne instytucje, na potrzeby swych pracowników, będą mogły odbudować wolne jeszcze pensjonaty, a uchwała określa wydatki różnych resortów na ten cel na 30 mln. zł. Pensjonaty te dysponowałyby około 1.000 łóżek.

Przed wojną uzdrowisko w Kołobrzegu było rozrzucone w całej Europie — ściągali tu ludzie z wielu krajów, a szczególnie ze Skandynawii, by korzystać z dobrodziejstwa borowiny i wód leczniczych, a także z niemal legendarnie dobrej pogody. Program generalnej odbudowy Kołobrzegu może postawić to miasto w rzędzie modnych uzdrowisk europejskich.

Jedną z najważniejszych spraw Kołobrzegu jest budownictwo mieszkaniowe i na ten cel Woj. RN w Kołobrzegu ma przeznaczyć do 1960 r. 60 mln. złotych. Miastu przysługują 1.600 izb mieszkalnych. Z funduszy gospodarki komunalnej przeznaczono 35 mln. zł na odbudowę oczyszczalni ścieków, uporządkowanie sieci wodociągowej i budowę hotelu na 200 miejsc. Na rozbudowę portu rybackiego i przemysłu rybnego jest przeznaczonych 14 mln. złotych.

Na mocy uchwały powołano została komisja międzyresortowa, która po zbadaniu urządzeń uzdrowiskowych, turystycznych, sytuacji mieszkaniowej i urządzeń miejskich itp. określi zadania dla poszczególnych resortów na lata 1960—1965 tzn. już po zrealizowaniu określonego uchwałą trzyletniego programu odbudowy Kołobrzegu.

Plenum KW PZPR w Poznaniu w sprawie weryfikacji szeregow partyjnych

(Inf. wł.)

W dniu 15 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu. W obradach udział wzięli: członek KC — gen. broni Marian Spychalski, członek KC — Jan Izdorek, zastępca członka KC Czesław Domagała oraz z-ca kierownika wydziału rolnego KC — Antoni Paśko.

Referat o zadaniach wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji uchwał X Plenum wygłosił I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Wincenty Kraso.

W trakcie dyskusji zabrał głos m. in. członek KC PZPR gen. broni Marian Spychalski. Dyskusję podsumował I Sekretarz KW PZPR.

W sprawach organizacyjnych plenum Komitetu Wojewódzkiego powołało wojewódzki zespół do walki z nadużyciami i korupcją, na którego czele stanął sekretarz KW — Kończal.

Plenum postanowiło poza tym rozszerzyć skład Woje-

Bokserzy polscy remisują w Finlandii

Międzypaństwowe spotkanie bokserów polska — Finlandia, rozegrane 15 bm. w Helsinkach, przyniosło wynik remisowy — 10:10. Drużyną lepszą była jednak reprezentacja Polski i — jak twierdzi trener Majchrzycki — zwycięstwo należało się naszym młodym bokserom.

Oto wyniki: Rzeźnikiewicz przegrał — 1:2 z Roinenem, Kowalski uległ Limonenowi, Boczarowski pokonał Paajanena, wysoko wypunktował walcówkę, Walczak, po bardzo dobrej walce, przegrał — 1:2 z wicemistrzem Europy — Maeki, Milewski został wypunktowany przez Jervenpea, Nowakowski pokonał Huhtala, Zmiejewski przegrał — 1:2, po zarzniętej walce, z Backmanem, Szymaniak pokonał Jednogłównie Rappi, Kiliś wygrał wysoko na punkty z Lakkio, Gugniewicz znowątkował w I rundzie Maekela.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL. NIE

Tylko przez duże „U“

— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 16 XI 1957

Nr 273 [4293]

Rozszerzenie współpracy przemysłów chemicznych Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Specjalizacja w produkcji — Wzajemna pomoc

WARSZAWA (PAP)

Od 5 bm. bawiła w Polsce na zaproszenie ministra przemysłu chemicznego 7-osobowa delegacja przedstawicieli i specjalistów przemysłu chemicznego NRD z sekretarzem stanu ministerstwa Hansem Adlerem na czele.

Delegacja chemików NRD nym stanie przemysłu chemicznego w Polsce i perspektywach rozwojowych polskiej chemii. Goście niemieccy zwie-

Projekt reformy ubezpieczeń społecznych

WARSZAWA (PAP)

Komisja Pracy i Spraw Socjalnych, na posiedzeniu w dniu 14 bm. zaznajomiła się z projektem reformy ubezpieczeń społecznych.

O przebiegu wstępnych prac nad tym projektem poinformował Komisję wiceminister pracy i opieki społecznej — W. Kłosiewicz.

Stanowisko resortu i CRZZ — powiedział on m. in. — są zgodne w tym zakresie, że należy scalić zarówno ubezpieczenia krótkoterminowe (zasiłki chorobowe, rodzinne itp.) jak i renty, udostępnić odpowiednią kontrolę społeczną, a nadzór nad całością rent powierzyć Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

Wódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, powołał przy niektórych powiatowych i miejskich komitetach partyjnych komisje kontroli, oraz udzielił pomocy kilkuinstancom organizacjom partyjnym w przeprowadzeniu kampanii weryfikacyjnej. Plenum postanowiło także odwołać ze swego składu Tomasza Woźniaka z Kalisza, winnego wykroczeń przeciwko etyce i moralności partyjnej. (—)

Korzyści dla sprzedawców i klientów

Towary spożywcze w gotowych opakowaniach

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego podjęło w piątek, 15 bm. decyzję o znacznym rozszerzeniu sprzedaży paczkowanych towarów spożywczych. Wreszcie, od przyszłego roku takie artykuły, jak: mąka, kasze itp. będą sprzedawane wyłącznie w gotowych opakowaniach. Zwiększy się także ilość paczkowanego cukru i ryżu. Wszystkie te towary będą sprzedawane w porcjach 1/2, 1 i 2-kilogramowych.

Handel dąży do wprowadzenia w sprzedaży smalcu prasowanego i pakowanego w kostkach, o wadze 1/4 i 1/2 kg. Masło ukaże się w sprzedaży w porcjach po 1/8 kg — wygodniejszych dla klienta. Przewiduje się wprowadzenie opakowań z parafinowanego papieru do śmietanki, śmietany a nawet mleka.

Wprowadzona zostanie na rynek większa ilość towarów w tak zwanych opakowaniach trwałych — w estetycznych metalowych puszkach oraz pudełkach z tworzywa sztucznego, które mogą być później używane w gospodarstwie domowym. W takiej postaci sprzedawane byłyby przede wszystkim towary kolonialne — im-

portowane, jak herbata, pieprz, kakao itp.

Portowane, jak herbata, pieprz, kakao itp.

Portowane, jak herbata, pieprz, kakao itp.

Portowane, jak herbata, pieprz, kakao itp.

Portowane, jak herbata, pieprz, kakao itp.

Portowane, jak herbata, pieprz, kakao itp.

W przyszłym roku pierwsze polskie furgony elektryczne

RZESZÓW (PAP)

Grupa inżynierów Biura Konstrukcyjnego zakładu mechanicznego hut „Stalowa Wola” przystąpiła w ostatnich dniach do budowy prototypu nie produkowanego dotychczas w kraju furgonu elektrycznego „Stal 158” przeznaczającego do potrzeb poczty, handlu miejskiego itp.

Furgon, długości ok. 4 m., szerokości 1,5 m i wysokości ponad 2 m na pneumatycznym ogumieniu wysokociśnieniowym, przypominający swą sylwetką popularny samochód ciężarowy „Star 20” — wyposażony będzie w silnik akumulatorowy, dzięki któremu osiągnie on szybkość ok. 30 km/godz. przy nośności ok. 1000 kg.

OGRANICZYĆ PODAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH * WEZWANIE DO RAD NARODOWYCH * ZORGANIZOWAC KOMISJE SPOŁECZNO-LEKARSKIE * ZWIĘKSZYĆ PRODUKCJĘ SMACZNYCH NAPOJÓW BEZALKOHOLOWYCH.

Wnioski Komisji Pracy i Spraw Socjalnych w sprawie walki z alkoholizmem

WARSZAWA (PAP/GW)

13 i 14 bm. obradowała Sejmowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych. Komisja wysłuchała informacji ministra finansów — Dietricha o aktualnej sytuacji finansowej państwa na tle niektórych zagadnień socjalnych. Komisja ustaliła również swe dążeń w sprawie walki z alkoholizmem.

Prezydium Komisji ustaliło z wicepremierem Jaroszewiczem, że pod przewodnictwem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i z udziałem zainteresowanych ministerstw powstanie rada bądź też komitet, który będzie systematycznie pracował nad zgłoszonymi dążeń i opracuje konkretne zadania dla poszczególnych resortów, aby ustalić sposób zahamowania spożycia alkoholu w roku 1958. Zarówno Komisja, jak i przedstawiciele rządu wyrazili zgodny pogląd co do ustalenia zasady sukcesywnego ograniczenia

„Łajka” nie żyje — potwierdzają uczeni radzieccy

MOSKWA (PAP/GW)

Na zebraniu czołowych uczonych radzieckich w Moskwie oświadczone, że pies „Łajka” — pasażer sputnika nr 2 — jak to donosiła prasa — już nie żyje. Jeden z uczonych dodał, że naukowcy radzieccy nie rozwiązyali jeszcze problemu powrotu sztucznych satelitów na Ziemię; prace nad ustaleniem warunków wejścia sztucznego satelity z powrotem w atmosferę ziemską są nadal prowadzone.

„Łajka” straciła życie boleśnie w momencie, kiedy w zasobniku sputnika zabrakło tlenu. Postąpiliśmy — powiedział uczeni radzieccy — zgodnie z apelem wielkiego fizjologa Pawłowa, umieszczając na pomniku ku czci psa — ofiary nauki: „Niech pies złoży życie w ofierze ludzkości, lecz niech stanie się to bez niepotrzebnych męczarni”. (k)

Sputniki będą wracać na Ziemię?

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Sowietskaja Rosija” donosi, że uczonych radzieckich nie zadowalają już wyniki pomiarów i obserwacji uzyskane ze „sputników” przy pomocy urządzeń telemetrycznych. Dane te są niezwykle cenne, ale jednak w pewnym zakresie ograniczone. Uczni pracują obecnie nad tym, aby wysłać w przestrzeń takie „sputniki”, które z całą aparaturą naukową i całym ekwipunkiem wrócą na Ziemię.

Odznaczenia dla zasłużonych działaczy TPP-R

(Inf. wł.)

W czasie uroczystej akademii z okazji 40-lecia Rewolucji Październikowej aktywności organizacji wojewódzkiej i miejskiej TPP-R otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżami kawalerskimi orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Wacława Wanata, inż. Teofila Gutowskiego, złotymi krzyżami zasługi: red. Władysława Ciesielskiego, prof. Tadeusza Szczurkiewicza i Zofię Przybylską.

Srebrne krzyże zasługi otrzymali czterej pracownicy ZW TPP-R: sekretarz Zygmunt Iżykowski, księgowy — Edmund Passon, instruktorzy — Stanisław Tomaszewski i Hieronim Furdal. Podobnymi odznaczeniami wyróżniono aktywistów miejskich TPP-R: Witolda Szuligita, Adama Rożnowskiego, Franciszka Blaszkę, Zygmunta Karaczynskiego i Mieczysława Koftańskiego.

Poza tym wielu zasłużonych działaczy TPP-R nagrodzono premiami pieniężnymi lub wręczono im złote odznaki TPP-R. (emp.)

Z ostatniej chwili

Oświadczenie premiera Francji

WARSZAWA (Radio)

Premier francuski — Gailard, złożył wczoraj wieczorem oświadczenie w Zgromadzeniu Narodowym. Powiedział on m. in., że rząd jego uważa amerykańsko-brytyjskie dostawy broni do Tunisu za akt nieprzyjazny. Niemniej Francja nie ma zamiaru rozbić organizacji Paku Północno — Atlantycznego. Francja będzie dążyć do rozwiązania tego problemu jeszcze przed konferencją szefów rządów krajów NATO, jaka odbędzie się w przyszłym miesiącu w Paryżu.

Do Tunisu nadszedł dziś drogą lotniczą amerykański transport broni. (k)

18 bm. zapadnie wyrok

W procesie Strzeleckiej głos zabrali obrońcy

(Inf. wł.)

Proces niniejszy — stwierdził w ostatnim dniu rozprawy przeciwko W. Strzeleckiej i innym, obrońca osk. Lubki — dr Gonczewicz — wykazał, że istnieje społeczna potrzeba rozwiązania szeregu problemów z dziedziny bezpieczeństwa ruchu pociągów oraz nowelizacji przepisów ruchu drogowego. Chodzi tu przede wszystkim o trzy sprawy: unowocześnienie urządzeń sygnalizacyjnych (służących do zawiadomienia drożnika o nadjeździe pociągu), usunięcie rozbieżności, istniejących między instrukcją dla dyżurnego ruchu i drożnika oraz wprowadzenie bezwzględnej nakazy zatrzymania pociągu przed przejazdem kolejowym.

Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego, mec. Gonczewicz twierdził, że czynu osk. Lubki nie można kwalifikować jako przestępstwa z art. 286 i dlatego wniosk o uniewinnienie swego mandanta.

Obrońca Strzeleckiej — mec. Kuśnierz stwierdził m. in.: „Winni za powstanie katastrofy nie siedzą na ławie oskarżonych. Biegły powiedział wyraźnie, że gdyby nie było sprzecznych instrukcji — nie doszłoby do wypadku”.

Obrońca prosił sąd o uniewinnienie Strzeleckiej. O to samo wniosk mec. Wyszomirski, który stwierdził, że upadły dowody, świadczące o nieistnieniu osk. Bieleckiej, a więc także teza o umyślnym czynie kierowy.

W ostatnim słowie wszyscy oskarżeni prosili o uniewinnienie. Wyrok zostanie ogłoszony w poniedziałek, 18 bm. (l)

Aresztowanie kata ludności polskiej

WROCŁAW (PAP)

Służba bezpieczeństwa Wojewódzkiej Komendy MO we Wrocławiu aresztowała szklarkę w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym we Wrocławiu — Feliksa Polica. W latach 1941/1944 Feliks Polic był komendantem Schutzmannschaft w Płoskirowie w powiecie Zarzecze. Wspólnie z policją niemiecką prze prowadzał on tu likwidację getta i osobiste brał udział w licznych egzekucjach masowych. Wśród aresztowanych i mordowanych przez Polica, znajdowały się kobiety i dzieci.

Przed wyzwoleniem Płoskirowa Polic uciekł do Niemiec, skąd powrócił do Polski i osiedlił się we Wrocławiu. Przed kilku tygodniami MO wpadła na ślad jednego z funkcjonariuszy Schutzmannschaft w Płoskirowie — Wojciecha Osiedlewicza, przebywającego również we Wrocławiu. Po nitce do kłębka, funkcjonariusze MO dotarli również do Polica!

Pierwszy rejs MT „Pieniny”

GDYNIA (PAP)

Z gdyniejskiego portu wyruszył w swój pierwszy rejs nowy statek Polskiej Floty Handlowej — tankowiec „Pieniny”. M/T „Pieniny” — zakupiony w Szwecji — jest drugą co do wielkości jednostką naszej floty i posiada blisko 13 tys. DWT.

Komentarze

Kłębowski sprzecznosci

Pod złą gwiazdą obraduje paryska konferencja parlamentarzystów krajów NATO, będąca uwerturą do grudniowej sesji Rady Paktu Atlantycznego. Każdy dzień obrad przynosi nowe kłopoty jej organizatorom. Dotychczas obsprawałyśmy z trudem hamowane zdenerwowanie delegacji krajów europejskich wobec amerykańskiego planu „przebrożenia NATO”.

W piątek rano w obradach konferencji nastąpił sensacyjny zwrot. Oto delegacja francuska opuściła demonstracyjnie posiedzenie plenarne na znak protestu przeciw wysłaniu przez USA i Anglię broni dla Tunisu. Oświadczenie oficjalne w tej sprawie złożył w imieniu delegacji francuskiej Pierre Schneider. „Wyrażając uczucia — powiedział on — jakie w opinii publicznej wzbudziła bezwzględna i nieczym nie usprawiedliwiona decyzja rządów dwóch państw, należących do NATO, delegacja francuska uważa, iż w tym wypadku dążenie do solidarności atlantyckiej, pożądanego przez wszystkich członków obecnej konferencji, nie może być nadal aktualne”.

Krok delegacji francuskiej spowodował tymczasowe zawieszenie obrad konferencji.

W środę wieczorem, ambasador Francji w Waszyngtonie, złożył ostry protest przeciwko decyzji Departamentu Stanu. To samo uczynił ambasador francuski w Londynie wobec kroku Foreign Office. W notach podkreśla się, iż jedynie Francja może dostarczać broni Tunisiowi, w ramach konwencji wojskowej, między obu krajami, gwarantującej kontrolę dostarczonego sprzętu, wobec niebezpieczeństwa przedostawiania się przysyłanej broni do rąk powstańców algierskich.

Tymczasem USA i Anglia, nie zważając na francuskie skargi i protesty, przerzucają już do Tunisu samoloty transportowe z ładunkiem broni.

Cała prasa paryska, z wyjątkiem komunistycznej, jednomyślnie potępia anglo-amerykańską decyzję w sprawie wysyłki broni dla Tunisu. Prawicowa „Aurore” pisze, iż gest zachodnich sojuszników Francji „oznacza zerwanie solidarności atlantyckiej”. Wspólna akcja Londynu i Waszyngtonu — zauważa niezależny „Parisien Libéré” — stawia pod znakiem zapytania zasadę solidarności atlantyckiej. Jednakże „L’Humanité” stwierdza, iż jedność atlantycka okazała się fikcją, pisze, że po tym „dyplomatycznym Dien Bien Phu”, dla Francji pozostała jedyna droga, rozpoczęcia bezpośrednich rozmów w celu przywrócenia pokoju w Algierze.

A może to gwiazdy sputników wywierają tak ujemny wpływ na atlantycką solidarność?

F. B.

Dwie różne koncepcje

Dwie zasadniczo różne koncepcje polityki zagranicznej zaczynają się ścierać obecnie w Waszyngtonie na tle rozmów Eisenhowera i Dullesa z przywódcami demokratów.

Jedno sprowadza się do usztywnienia polityki całego Zachodu wobec ZSRR i niepodważenia żadnych negocjacji ze Związkiem Radzieckim do czasu odzyskania dawnej pozycji siły. Charakterystyczna dla tej koncepcji jest formuła, która padła podobno w rozmowach Eisenhowera — Macmillana, że „zimna wojna potrwa jeszcze ze sto lat. Więc nie ma powodu do pośpiechu”.

Druga koncepcja widzi największe niebezpieczeństwo w niekontrolowanym i nieograniczonym do kilku mocarstw rozwoju broni masowej zagłady i wobec tego uważa za rzecz najpilniejszą dościslenie do porozumienia w tej sprawie ze Związkiem Radzieckim, zanim zwiększająca się ilość państw zacznie straszyć bronią atomową. Obie koncepcje mają swych zwolenników zarówno wśród administracji republikańskiej, jak i wśród demokratów. Na razie zwycięża pierwsza koncepcja.

Nie wydaje się jednak, by druga koncepcja mogła szybko uzyskać przewagę, niemniej hamuje ona zbyt nerwowe reakcje, czego przykładem może być zapowiadające się odstąpienie Stanów Zjednoczonych od sprzeciwiania się w ONZ rozszerzeniu składu Komisji Rozbrojeniowej. Według kół dobrze poinformowanych, USA, W. Brytania, Francja i Kanada zgodziły się w zasadzie na kompromisową sugestię hinduską. Nastąpiło to zresztą w momencie, gdy wiadomo już było, że inicjatywa hinduska ma bardzo szerokie poparcie większości tzw. „mniejszych państw”, a ZSRR dał do zrozumienia, iż odnosi się przychylnie do idei kompromisu. Jeśli ostatecznie na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ powołane zostanie nowe gremium do spraw rozbrojenia, wówczas będzie to poważny hamulec dla działalności zwolenników niepodważania rozmów ze Związkiem Radzieckim i kontynuowania zimnej wojny.

E. O.

Uchwalenie rezolucji sprzecznej z żądaniami narodów

Każda uchwała w sprawie rozbrojenia powinna przewidywać zakaz broni jądrowej — stwierdza delegat Polski w ONZ

NOWY JORK (PAP)

W dniu 14 listopada na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się dyskusja nad problemem rozbrojenia.

Na posiedzeniu porannym przemawiał m. in. przewodniczący delegacji radzieckiej W. Kuzniecow. Oświadczył on, że delegacja ZSRR będzie głosować przeciwko wspólnej rezolucji Stanów Zjednoczonych i niektórych innych państw w sprawie rozbrojenia. Rezolucja ta — powiedział Kuzniecow —

nie stwarza żadnych przeszkód na drodze wyścigu zbrojeń.

Stany Zjednoczone, Anglia i Francja — kontynuował delegat radziecki — odrzucają zdecydowanie koncepcję zakazu broni atomowej i wodorowej, ponieważ chcą nadal wykorzystywać tę broni masowej zagłady jako narzędzie agresywnej polityki „z pozycji siły”. Kola rządzące USA, Anglii i Francji użyły manewru: włączyły do swej rezolucji propozycję zaprzestania produkcji materiałów rozszczepialnych do celów militarnych i całkowicie pominięły sprawę zakazu broni atomowej i wodorowej. Stany Zjednoczone, Anglia i Francja chcą zalegalizować tę broni i mieć możliwość jej stosowania, kiedy tylko będą uważały, że jest im to na rękę.

Tak zwana „wspólna” rezolucja — powiedział Kuzniecow — znajduje się w wyraźnej sprzeczności z żądaniami narodów, które domagają się położenia kresu wyścigowi zbrojeń i przygotowywaniu wojny atomowej.

Następnie delegat radziecki przy pominięciu konkretnych propozycji rozbrojeniowych zgłoszone przez Zwią-

zek Radziecki, domagające się — jak wiadomo — redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, powzięcia zobowiązania o niestosowaniu broni jądrowej i czasowym zaprzestaniu doświadczeń jądrowych, likwidacji baz wojskowych i zmniejszenia sił zbrojnych: USA, ZSRR, W. Brytanii i Francji rozmieszczone w Niemczech oraz w państwach Układu Warszawskiego i Paktu Atlantycznego.

Na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia Ogólnego delegacja Indii złożyła ponownie swój odrzuceny przez Komisję Polityczną projekt rezolucji, wzywający wszystkie państwa zainteresowane do natychmiastowego zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Delegat Stanów Zjednoczonych Henry Lodge starał się wykazać w swym przemówieniu, że wspólna rezolucja mocarstw zachodnich nie utrudni, lecz ułatwi dalszą dyskusję nad problemem rozbrojenia. Poparł go zdecydowanie delegat Francji.

Delegat Czechosłowacji poparł projekt rezolucji indyjskiej.

Delegat Polski, J. Winiewicz oświadczył m. in., że każda uchwała dotycząca rozbrojenia powinna przewidywać zakaz broni jądrowej i zaprzestanie doświadczeń z tą bronią. Z tego punktu widzenia „rezolucja 24” jest niemożliwa do przyjęcia.

Delegat Polski oświadczył, że całkowicie popiera projekt rezolucji indyjskiej domagającej się zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową i wyraził uznanie dla wysiłków delegacji indyjskiej, zmierzających do osiągnięcia rozwiązania kompromisowego.

Przyjęciu „rezolucji 24” sprzeciwili się także delegat Rumunii.

Delegat Japonii oświadczył, że popierza się od głosowania nad rezolucją 24 państw, ponieważ rezolucja ta utrudnia położenie kresu doświadczeniom z bronią jądrową.

Delegacja Wielkiej Brytanii i Peru poparłi bez zastrzeżeń projekt rezolucji 24 państw.

W głosowaniu rezolucja mocarstw zachodnich została uchwalona 56 głosami przeciwko 9.

TARGI KSIĄŻKI we Frankfurcie n. Menem

FRANKFURT n. M. (ZAP)

W tegorocznych frankfurckich Targach Książki brało udział ponad 1300 wydawnictw z 23 krajów świata, wystawiając 60 000 książek. Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się stoiska wydawnictw z Polski, Bułgarii, Chin i Czechosłowacji. Szczególną ciekawość wzbudzały — wystawiające po raz pierwszy — emigracyjne wydawnictwa tych krajów. Z dużą ilością książek wystąpiły wydawnictwa Indii i Pakistanu. Po raz pierwszy w tym roku wystawiały swe nowości książkowe wydawnictwa z Izraela i Brazylii. Połowa ogólnej liczby wystawców przypadła na W. Brytanię, Szwajcarię, USA, Francję i Austrię.

Niemcy zachodnie pokazały 17 000 nowości. Największą ilość stanowią dzieła fachowe z dziedziny przyrody i prawa oraz podręczniki szkolne. Tzw. literatura piękna, jak i historia i

Rozdziewiek na tle dostaw broni dla Tunisu

Delegacja francuska opuszcza salę obrad parlamentarzystów krajów NATO

PARYŻ (PAP)

Delegacja francuska wycofała się z konferencji parlamentarzystów krajów NATO na znak protestu przeciwko dostarczaniu przez USA i Wielką Brytanię broni dla Tunisu. Obszerniejsze przemówienie uzasadniające wycofanie się delegacji francuskiej z obrad konferencji parlamentarzystów krajów NATO wygłosił senator Richel Debre.

Komunikat o pogrzebie A. Zapotockiego

PRAGA (PAP)

Jak donosiliśmy, pogrzeb prezydenta Czechosłowacji Antonína Zapotockiego odbędzie się w dniu 18 listopada.

Trumna ze zwłokami prezydenta Zapotockiego zostanie wystawiona w Sali Hiszpańskiej zamku na Hrad czynie. W dniu 17 bm. w godzinach od 8 do 20 i w dniu 18 bm. w godzinach od 7 do 11 mieszkańcy Pragi przybywać będą do Sali Hiszpańskiej, gdzie oddadzą hołd zmarłemu prezydentowi. W dniu 18 listopada w Sali Hiszpańskiej odbędzie się uroczysty wiec żałobny, a następnie kondukt żałobny przebiegnie ulicami Pragi. W tym samym dniu w godzinach wieczornych zwłoki prezydenta CSR zostaną spalone w krematorium prażskim.

Żałoba w ZSRR w dniu pogrzebu A. Zapotockiego

MOSKWA (PAP)

Rada Ministrów ZSRR postanowiła dzień pogrzebu prezydenta Republiki Czechosłowackiej — A. Zapotockiego, ogłosić dniem żałoby. W dniu tym wywieszone zostaną flagi żałobne.

*

NOWY JORK (PAP)

Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ ucieła chwilą milczenia pamięć zmarłego prezydenta Republiki Czechosłowackiej — Antonína Zapotockiego.

Stwierdził on między innymi, że fakt wysłania przez Stany Zjednoczone i Anglię broni do Tunisu, który przekazał ją z kolei — jak utrzymywał Debre — powstańcom algierskim, wywołał powszechne oburzenie we Francji. „Opinia publiczna — powiedział senator — nie zgodzi się na to i nie zrozumie, jak można dopuścić, aby żołnierze francuscy byli zabijani bronią dostarczoną ich przeciwnikom przez kraje sojuszu atlantyckiego”.

Debre wyraził przekonanie, że solidarność atlantycka powinna się rozciągać na wszystkich dziedziny życia państwowego, a jej zasady odnoszą się w tym samym stopniu do Europy, co innych terytoriów. Bronił on w związku z tym stanowiska Francji w kwestii algierskiej, utrzymując, że „Zachód zagrożony jest nie tylko przez Rosję, lecz także przez nacjonalizm arabsko-azjatycki”.

Brytyjska delegacja na konferencję parlamentarzystów krajów NATO odbyła krótkie posiedzenie w celu zajęcia stanowiska wobec wycofania się z obrad delegacji francuskiej. Wydany po tym posiedzeniu komunikat stwierdza, że zagadnienie dostarczenia broni Tunisiowi przez USA i Anglię oraz protestu francuskiego jest wyłącznie sprawą rządów tych państw, a nie zabranych w Paryżu parlamentarzystów.

Rząd francuski odrzucił propozycję powrotu na konferencję parlamentarzystów NATO.

Decyzja ta powzięta została — jak pisze Agencja Reutera — po trwającej godzinę naradzie, podczas której delegacje innych krajów usilnie nalegały na delegację francuską, by powróciła na konferencję.

Szmary świata

Metoda sugestii

(API)

Jeden z czytelników londyńskiego dziennika „Daily Mirror” pisze do redakcji: „Nigdy nie uwierzę, że Rosjanie wynaleźli sputnika. Jestem przekonany, że zrobili to Marsjanie. Nikt wprawdzie dotychczas nie potwierdził mojej hipotezy, ale skoro Marsjanie mogą wypuszczać latające spodki, to mogą oni również dobrze wystrzelić sztuczny księżyc, wmlawiając całemu światu przy pomocy sugestii, że jest to wynalazek mieszkańców naszej starej ziemi. Wiadomo, że metodą sugestii można wszystko zrobić”.

Warto podkreślić, że „latające spodki” były raczej wynikiem zbiorowej psychozy aniżeli dziełem Marsjan. Skoro jednak Marsjanie tak doskonale opanowali metodę sugestii, dla czego przy pomocy tej samej metody nie wytłumaczyli czytelnikowi „Daily Mirror” że coś u niego... tego... nie bardzo w porządku? (m)

Wdzięczność pana Allena

(API)

Kierownikiem amerykańskiej służby informacyjnej (USIS) został niedawno mianowany George Allen, który był poprzednio ambasadorem w Jugosławii i w Indiach. Podobno sekretarz stanu Dulles bardzo nalegał, aby odpowiedzialne stanowisko kierownika służby informacyjnej objął dyplomata i uważał, że najbardziej się do tego nadaje właśnie Allen. Obejmując swe funkcje, Allen powiedział do Dullesa: „Będę robił dobrą propagandę, jeżeli Pan będzie robił dobrą politykę”. (m)

Ustawa o obronie

przeciwlotniczej w NRF

BONN (ZAP)

Federalna ustawa o obronie przeciwlotniczej przewidująca założenie sygnałów alarmowych i utworzenie ochotniczej, lotniczej służby pomocniczej, nabrała obecnie mocy prawnej, ogłoszona ją bowiem w dzienniku ustaw Niemieckiej Republiki Federalnej.

Sytuacja na granicy turecko-syryjskiej

KAIR (PAP)

Jak donoszą z Damaszku, syryjskie ministerstwo obrony wezwało wielu rezerwistów ażeby w dniu 16 listopada br. zgłosili się do swoich jednostek.

Miny tureckie nad granicą syryjską

Na terytorium syryjskim, w pobliżu granicy z Turcją, (miejscowości Saidi i Hamidi) odnaleziono wiele min podłożonych przez Turków. Kiedy żołnierze syryjscy próbowali rozminować okolice nadgraniczne patroli tureckie otworzyły do nich ogień.

Oświadczenie ministra syryjskiego

Członek gabinetu syryjskiego, minister Saleh Akil oświadczył przedstawicielowi syryjskiej agencji informacyjnej, że „obecna koncentracja wojsk tureckich wzdłuż granicy syryjskiej oznacza, że imperialiści chcą utrzymać stan napięcia na Bliskim Wschodzie i przeciwni są utrzymaniu pokoju w tym rejonie”.

ze świata

AGENCJA ATOMOWA POD EGIDĄ ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło jednomyślnie rezolucję stwierdzającą, że nowopowstała Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej działać będzie pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

POLSKA SZUKA LUDOWĄ W PARYŻU

Do Paryża wysłane zostały ekspozycje, na organizowaną tam — na zaproszenie tamtejszego Muzeum Sztuki Dekoracyjnej — J. Cassou wystawę Polskiej Sztuki Ludowej.

ODNALEZIENIE CIAŁ 15 OFIAR KATASTROFY

Lotniskowiec „Philippine Sea” odnalazł ciała 15 ofiar spośród 44 pasażerów zaginionych w ubiegłym tygodniu wraz z samolotem amerykańskim lecącym z San Francisco do Honolulu.

PRZEDSTAWIANIE DAM NA ... RATY

Doroczne tradycyjne uroczystości, na których królowej brytyjskiej przedstawiane były młode damy z arystokracji, zostały zniesione począwszy od 1959 r. Taką decyzję powzięła królowa Elżbieta ze względu na to, iż — jak podaje prasa brytyjska — zbyt wielki był natłok kandydatek. W latach przyszłych będą one więc przedstawiane królowej mniejszymi grupami i w ciągu całego roku. (PAP)

GRONCHY W RZYMIE

W piątek rano odleciał z Ankarą po czterodniowej wizycie w Turcji prezydent Włoch Giovanni Gronchi wraz z towarzyszącymi mu osobami.

W katastrofie samolotu lecącego na trasie Tanger — Madryt, zginęło 21 osób.

Fot. — CAF



ZNOWU „FOCKE-WULFY“

W odbudowanych zakładach Focke-Wulf w Bremie odbyło się ostatnio uroczyste przekazanie lotnictwu wojskowemu NRF pierwszego samolotu typu „Piaggio P-149“. Zakłady te mają dostarczyć Bundeswehrze 130 samolotów tego typu, wyprodukowanych na podstawie licencji włoskiej.

Fot. GAF

Kuchnia leśna na statkach

Gdańskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las“ zamierza zaopatrywać nasze i zagraniczne statki w różnego rodzaju smakołyki. W tym celu zorganizowany został pokaz artykułów produkowanych przez „Las“.

Liczne produkty, które zgromadzono na pokazie, nadają się, zdaniem fachowców, do najwytworniejszych kuchni. „Las“ oferuje m. in. zaopatrywanie statków polskich i zagranicznych w różnego rodzaju dania mięsne z dzika, sarny, zajęcy, kuropatw, wiele gatunków marynat grzybowych, syropów owocowych, soków pitnych, win, dżemów, marmolad, galaret itp. Największe uznanie zdobyły oświeżające soki pitne o aromacie jabłecznym, malinowym, jagodowym itp.

W wyniku pokazu wiele produktów wyrobionych przez „Las“ trafi na nasze statki, a za pośrednictwem „Baltony“ — również i na jednostki zagraniczne. (PAP)

Nowe fabryki i mieszkania

W warszawskich zarządach budowlanych notuje się ożywioną działalność. Jak donosi „Życie Warszawy“, przed kilkoma dniami zakończono w Iwicznej pod Warszawą budowę jednego z oddziałów nowej Fabryki Lamp Oświetlenia (od których zależy produkcja telewizorów). W trakcie budowy znajdują się m. in. Huta „Warszawa“ i obrotowa walcownia w Młocinach, zakłady włókiennicze w Zambrowie, sztucznych włókien w Chodakowie, fabryka sklejek w Hajnówce i w Pleszu, wytwórnia płyt wiórowych w Nidzie, zakłady kolejowe w Mińsku Maz. itd.

W bieżącym roku w samej tylko Warszawie przedsiębiorstwa podległe Północno-Wschodniemu Zarządowi Budowlanemu wybudują 2.100 izb, w Białymstoku 2155 izb i w Olsztynie — 1582 izby. Ogółem zarząd prowadzi prace na ok. 400 budowach. (V)

Na Lubelszczyźnie już śnieg

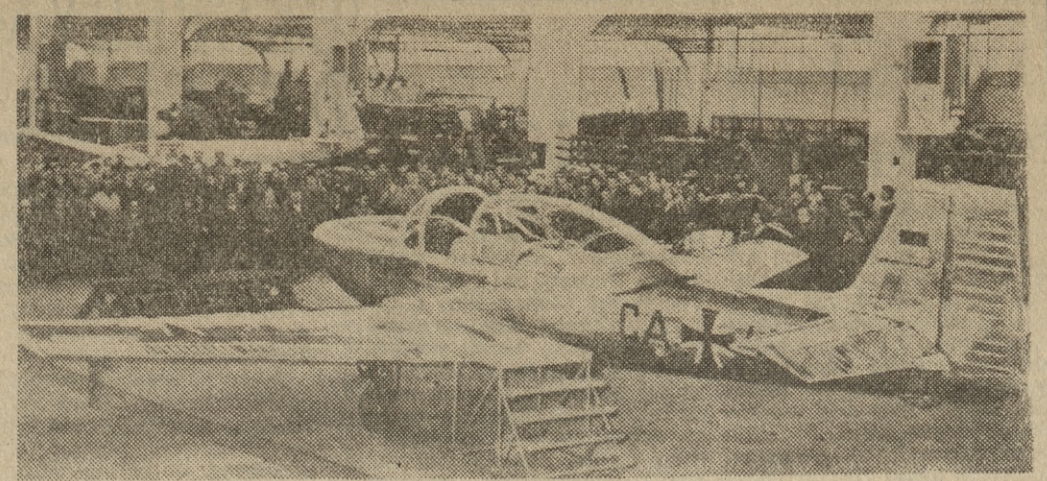
W nocy z 14 na 15 listopada, w okolicach Lublina, Chełma i Zamościa, spadł pierwszy śnieg. Mimo utrzymującej się niskiej temperatury, stacje meteorologiczne w woj. lubelskim nie rekują dłuższego utrzymania się cienkiej pokrywy śnieżnej. (PAP)

8-letnia szkoła podstawą wykształcenia w Jugosławii

Korespondent „Trybuny Ludu“ donosi z Belgradu, że specjalna komisja, powołana przez jugosłowiańską Skupszczyznę, opracowała projekt reformy szkolnictwa, który przewiduje, iż podstawą wykształcenia ogólnego każdego młodego Jugosłowianina powinna być 8-letnia szkoła obowiązkowa i jednolita.

Ponieważ szkołę 8-letnią trudno będzie wprowadzić od razu we wszystkich dzielnicach kraju, otwierając się będzie szkoły 6-letnie, a jednocześnie stworzy się dla absolwentów tych szkół obowiązkowe kursy wieczorowe, na których słuchacze uzupełnią swe wiadomości z zakresu klas VII i VIII.

Projekt przewiduje, że system szkoły średniej oparty będzie na szerokiej sieci szkół kształcących kwalifikowanych pracowników. Absolwenci tych szkół będą mieli prawo wstępu na uniwersytet. Wśród szkół zawodowych powołano miejsce zajmujące przygotowanie kwalifikowanych robotników. Gimnazjum w tym systemie stanowi mały krok do szkół średnich, dających znajomość kultury ogólnej. Przewiduje



Sprawy dnia

Tylko przez duże „U“

Dla człowieka, którego te lub inne przyczyny zmuszają do częstszych kontaktów z przełożonymi rad narodowych — arkana pracy zatrudnionych tam ludzi nie stanowią tajemnic. Na pewno można by je usystematyzować niezawodnie w oparciu o zasady nauki o organizacji pracy: pozwoliłoby jednakże, iż poprzestaniemy na własnej (przynajmniej — lapidarniej) „nomenklaturze“.

W zasadzie dostrzegam w urzędach (zwłaszcza w prezydiach rad narodowych, które uważam za urzędy „czystej wody“) trzy grupy pracowników.

Pierwszą ochrzciłbym mianem: bezceremonialna. Działalność osób spod tego znaku zasadza się na traktowaniu zajęcia zawodowego jako uciążliwego balastu; idea logia „bezceremoniálników“ każe trudy zajęcia urzędowego ograniczyć do niezbędnego minimum przy równoczesnym maksymalnym wykorzystaniu czasu (i warunków) przebywania w budynku pracodawcy dla prywatnego podnoszenia indywidualnej stopy życiowej. Odnaczają się przy tym konsekwencją w działaniu, której nie może przyhamować byle petent; ten ostatni nie jest zresztą zajęciem, nie uciekinie, logika uczy, że przybył po coś. A jeżeli uciekinie — pał go licho, tym lepiej.

Druga grupa — to mróweczki. Mróweczki robią co mogą dla uczynienia sobie

urzędowego życia lepszym, jednakże są „legalistami“. Mróweczki realistycznie oceniają swoją sytuację i uznawają, że są istotami, które można zastąpić — stosując swoisty kamuflaż. Próżno byś dybał na zastanie ich przy herbacie, na pogaduszcze, wyskakiujących do miasta; przeciwnie — w każdej chwili, w każdym czasie, mróweczki sprawiają wrażenie niesłychanie intensywnie pracujących. Poza tym mróweczki — dobry człowiek — mają cię... tak samo w nosie, jak „bezceremoniálników“.

Grupa trzecia — to ludzie przejmujący się swoją rolą, prawdziwi urzędnicy. Stwierdzam to jak najbardziej serio, nie ma tu nic z ironii, towarzyszącej charakterystyzowaniu dwu pierwszych grup. Powtarzam: grupa trzecia to urzędnicy przez duże U — solidni ludzie, doświadczeni, rozumiejący wagę swoich obowiązków, konieczność godnego reprezentowania urzędu, w którym są zatrudnieni, uważający za oczywiste możliwie najsprawniejsze i uprzejme załatwianie petenta, zwłaszcza tego „mniej rozgarniętego“. Świadomie określam jedynie trzecią grupę jako URZĘDNIKÓW, odmawiając tego miana, które niegdyś otaczane było szacunkiem i które znów otaczane szacunkiem być musi — „bezceremoniálników“ i „mróweczkom“.

No tak — powiecie — odmalował pan, panie Zycki, lepiej czy gorzej, a na pewno nie odkrywczo — sytuację „ludzką“ w urzędach. Po co? Oczywiście, nie uczyniłem tego po to, aby ustawiwszy „zainteresowanych“ dla siebie najdogodniej — zadać serię nokaujących ciosów; chciałem najwyraźniej poddać pewien materiał pod dyskusję, której zadaniem byłoby zanalizowanie przyczyn charakterystycznych powyższych skutków.

Na wstępie pewne przypomnienie: Jak wiadomo, we Francji zmontowano któryś z kolei (coraz trudniej doliczyć się któryś gabinet rządowy. Określ „bez-rządza“ są coraz dłuższe. Słowem rządy przychodzą i odchodzą, ale urzędnicy zostają. Są to — mimo narzekania Francuzów — na pewno w większości urzędnicy przez duże U, skoro mimo nieustających ministerialnych przesilen nad Sekwaną wszystko „trzyma się kupy“.

I drugie stwierdzenie: wyodrębniając nieco żartobliwie 3 charakterystyczne grupy ludzi zatrudnionych w naszych urzędach — do kolejności ich o(m)awiania nie przykładam wag, nie umiem także odpowiedzieć na pytanie — która z grup jest najliczniejsza. Rzykuję jednak twierdzenie, że urzędników z prawdziwego zdarzenia mamy nie tak mało.

Też — telegraficznie o mam najważniejszego o przy czynach do powiedzenia. Aparat administracyjny budowaliśmy po wojnie od nowa, napływ ludzi był trochę żywiołowy i trochę według „klucza“; dawni pracownicy albo nie chcieli współpracować — albo ich nie chcieli. Najwyżej ceniony stał się typ sprawnie realizujący polecenia. Temu wszystkiemu towarzyszyły nie tylko reorganizacje, lecz szczególnie rodzaju atmosfery lekceważenia pracy biurowej, utożsamiania urzędnika z biurokrata. Ale nie tylko atmosfera składała się na faktyczną dyskryminację urzędnika; bardziej istotne były: obiek-

tywny zanik kryteriów przy angażowaniu pracowników do aparatu administracyjnego przy równoczesnym eliminowaniu formy mianowania. Nie docenianie roli urzędnika przez duże U i sprawnie działającego aparatu administracyjnego wyrażało się także w polityce płac (niejeden prezes GS zarabia bez mała tyle, ile sekretarz Prezydium WRN), braku perspektywy dla urzędników administracji, pomijaniu ich przy rozdziale mieszkań, skasowaniu odrębnego systemu emerytur itp.

Nie dziw, że w tych warunkach do urzędów, rad narodowych szczególnie — płynął element o słabych kwalifikacjach. Złą organizację i owe słabe kwalifikacje próbowano wówczas zastępować ilością etatów. W rezultacie jednak ze splotu tych wszystkich przyczyn i elementów — właśnie wytworzyła się taka a nie inna sytuacja kadrowa w naszej administracji. I, powiedzmy szczerze, jak na te przeciwności — nasi ludzie z podziwu godną wytrzymałością pełnili i pełnią swoje trudne obowiązki.

Ba, doczekali się tego, że sprawy ich wchodzi „szerokim frontem“ na rządowo-sejmowy warsztat, że powaga i godność funkcji: urzędnik — są odbudowywane, że mówi się o potrzebie określenia pozycji i roli urzędnika państwowego administracji. Wyszwane są nawet postulaty, iż aparat władzy państwowej może nie powinien być zbyt liczny, ale na pewno wysokokwalifikowany! Co ciekawsze — obywateli coraz głośniejsze domagają się prawdziwych urzędników; kierownictwa partii i rządu stwierdzają, że państwu budującemu socjalizm silny aparat administracji jest szczególnie potrzebny.

Maluczko, a w inseratach matrymonialnych słowo: urzędnik — znów stanie się synonimem stabilizacji, średnich dochodów i określonych przywilejów.

Ale — całkiem serio: rehabilitacja urzędnika jest problemem, właśnie w Polsce, dużej wagi. Dlatego o nim — osobno.

Piotr ZYCKI

Amatorzy wódki wybudują... wodociąg

Za przykładem kilku miast, które opodatkowały u siebie wódkę — poszły Skierniewice. Na każdy litr trunku nałożono opłatę w wysokości 4 zł. Za pieniądze te podejmie się w Skierniewicach budowę urządzeń wodociagowych. (PAP)

NA WARSZAWSKIM TORWARZE



Nafty trzeba szukać

12 bm. pod przewodnictwem pos. J. Olszewskiego odbyło się posiedzenie Komisji Przemysłu Ciekłego, Chemicznego i Górniczego, podczas którego omówiono sytuację przemysłu naftowego.

Zużycie produktów naftowych wzrasta u nas bardzo szybko — w 1955 r. wynosiło 1,5 mln. ton, a w 1975 r. wyniesie prawdopodobnie 7,5 mln. ton. W tej sytuacji należy dołożyć wszelkich starań, aby odnaleźć na terenie naszego kraju nowe wydajne złoża naftowe. Jest to zupełnie realne, albowiem — jak wskazuje rozpoznanie geologiczne — na naszych terenach nizinnych powinny znajdować się bogate zasoby ropy naftowej. Również na terenach pod karpaczkami istnieje możliwość istnienia ropy na większych głębokościach.

Najpilniejszym więc zadaniem jest rozszerzenie prac wiertniczych. Na przeszkodzie temu jednak stoją zbyt niskie nakłady inwestycyjne. Wydaje się, że przeznaczenie na ten cel 100 mln. zł rocznie jest ko-

nieczne i dlatego Komisja zaleciła Ministerstwu Górnictwa i Energetyki wygospodarować odpowiednie fundusze.

Min. Waniolka poinformował, że z USA zostanie sprostowany nowoczesny sprzęt wiertniczy oraz są prowadzone rozmowy z Włochami w celu zastosowania nowoczesnych metod poszukiwania ropy w naszym kraju.

Jak wynikało z dyskusji, konieczna jest budowa nowoczesnych rafinerii ropy, gdyż sprowadzenie z zagranicy gotowych produktów naftowych kosztuje znacznie drożej. Koszt budowy rafinerii amortyzuje się w ciągu 2 lat. Uznano za wskazane, aby budować jedną wielką rafinerię ropy w każdej 5-latce. (PAP)

Na wystawie malarstwa i rzeźby we Frankfurcie. Dziwaczna rzeźba nosi nazwę „Harmonia“. Zdaniem profanów równie dobrze mogłaby wyobrażać „zdzierzenie“.

Fot. — CAF



Dom bez cegieł

W dzielnicy „Północ“ w centrum Gdańska powstaje jeden z 12 zaplanowanych —

„Słowo Powszechne“ składa projekt ustawy antyalkoholowej

Jak dowiadujemy się ze „Słowa Powszechnego“, prace nad projektem znalezioną ustawy antyalkoholowej w oparciu o przeprowadzoną poprzednio ankietę czytelników „Słowa“ — postępują szybko. Projekt będzie wkrótce doręczony komisji sejmowej, jako materiał do jej pracy nad podobną ustawą. (Z)

„Dezterter“ w realizacji

W nowej hali zdjęciowej wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych przystąpiono do realizacji pełnometrażowego filmu pt. „Dezterter“, wg scenariusza Jerzego Stawińskiego.

Jest to filmowa opowieść o ucieczce z armii hitlerowskiej żołnierza Polaka. Akcja rozgrywa się na Śląsku w 1944 roku. Deztertera ściga gestapo, które wpada na trop jego kryjówki w kopalni.

Film realizuje powstały ostatnio zespół autorów filmowych „57“, kierownikiem artystycznym jest Jerzy Bosak, reżyserem — Witold Lesiewicz, zaś operatorem Sergiusz Sprudin. (PAP)

duży 6-kondygnacyjny dom mieszkalny budowany całkowiście bez cegieł. Zastosowano tu po raz pierwszy w Polsce przy wielkim obiekcie, tzw. beton jednofrakcyjny (jest to gruz ceglany z pobliskich ruin, kruszony w zakładach przemiałowych oraz dostarczany na budowę, gdzie mieszany jest z betonem).

Na fundamentach wokół budynku ustawia się wykonaną z drewna szalunki (wielokrotna możliwość używania). Tworzy się ściany nośne i działowe wysokości jednej kondygnacji. Następnie przetrzeźni między ściankami oszalowania wypełnia się betonem jednofrakcyjnym. Następnego dnia układa się prefabrykowane płyty stropowe oraz ustawia się gotowe schody, bloki kominowe i wentylacyjne. Budowa jednej kondygnacji trwa przeciętnie 6 dni.

Dokumentację i technologię „betonu jednofrakcyjnego“ opracował po zapoznaniu się z osiągnięciami budownictwa w Austrii, Francji oraz po zwiedzeniu berlińskiego „Interbau“ inż. A. Karwowski z gdańskiego „Miastoprojektu“. (PAP)

Boją się lekarzy?

W związku z wystąpieniem na terenie Łodzi epidemii grypy, która jako tzw. pandemia ogarnęła całą kulę ziemską, tamtejsza Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przystąpiła do naukowych dociekań epidemiologicznych. Mają one za zadanie bliższe poznanie praw szerzenia się pandemii — rzadkiego zjawiska, nawiedzającego ludzkość co 30—40 lat.

W tym celu lekarze specjalnej ekipy odwiedzają mieszkania w wybranych domach i przeprowadzają w nich wywiady epidemiologiczne, dotyczące zachorowań na grype od 1 października br. Inni lekarze przeprowadzają te wywiady w domach dzieci, uczęszczających do przedszkola.

„Dziennik Łódzki“ pisze, że w kilku wypadkach lekarze ci spotkali się z niechętnym stanowiskiem mieszkańców... (Z)

NAUTOLOGIA czyli nauka o żegludze

W końcu ub. miesiąca utworzony został Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Nautologicznego. W zebraniu organizacyjnym wziął udział sekretarz generalny PTN z Gdyni — mgr Władysław Drapella. Ponieważ Oddział Poznański PTN rozpoczął już swoją działalność, zwróciliśmy się o bliższe informacje co do zadań i planów PTN do I zastępcy przewodniczącego Oddziału — Edwarda Witczaka, szefa Komendy Chorągwi ZHP dla Spraw m. Poznania.

— Jakże są zadania Polskiego Towarzystwa Nautologicznego?
— Głównym zadaniem Towarzystwa jest spopularyzowanie zagadnień nautologicznych poprzez prowadzenie historycznych i naukowych badań działalności portów, żeglugi, stoczni, socjologii ludzi morza, sportów wodnych itp. Już obecnie Towarzystwo nasze posiada członków ze granicami państwa — w Niemczech, Anglii i Czechosłowacji, którzy przesyłają do biblioteki centralnej w Gdyni cenne materiały, wyszukane w archiwach, m. in. średniowieczne dokumentacje, które nie były jeszcze nigdy publikowane. Na do brej drodze są nasze starania co do uzyskania wycofanego z Marynarki Wojennej okrętu szkolnego „Iskra”, który służyłby nam do badań naukowych i nawiązywania kontaktów z zagranicą.

— Jaki będzie udział Oddziału Poznańskiego w pracach PTN?
— Przede wszystkim zamierzamy spopularyzować nasze Towarzystwo, jako nowe w województwie, poprzez odczyty z dziedziny nautologii. Wygłaszać je będą znane osoby, jak literat-marynista Pertek, autor historii Ziemi Odyskanych — Labuda, profesor UAM — dr Zabrocki, znany podróżnik Fiedler itp. Projekty nasze sięgają jeszcze dalej, zamierzamy bowiem utworzyć w Poznaniu Muzeum Morskie. Na ten cel mamy już przyobiecane dotacje z Polskiej Akademii Nauk. Ponadto przystąpimy do publikacji szeregu prac naukowych członków PTN.

— Kto może należeć do PTN?
— Jak są obowiązki członków?
— W zasadzie do PTN należeć może każdy: jako członek-korespondent — dotyczy to członków z zagranicy, członek zwyczajny — bezpośrednio pracujący w Towarzystwie, członek zbiorowy — organizacje, szkoły itp., lub jako członek nadzwyczajny — wspierający.

— Jak ukonstytuował się Zarząd Oddziału Poznańskiego?
— Przewodniczącym Oddziału wybrany został profesor UAM dr Ludwik Zabrocki, zastępcami — ja jako I i prof. dr Władysław Kowalenko (w przyszłości) jako II zastępca, Maria Appelt (ZHP) — sekretarz, red. Modrzejewski — skarbnik oraz mgr Lech Zimowski i red. Stanisław Sawicki — jako członkowie przewodniczący komisji.

Rozmawiał: Marian VOGEL

Wspomnienia z podróży

JAN PERKOWSKI rodem spod SZAMOTUŁ

Przeszło 70 lat temu syn chłopski z Jastrowa pod Szamotułami, Lucjan Perkowski, po ukończeniu szkoły rolniczej praktykował przez kilka lat na majątkach, a potem zabrał młodą żonę Anielę, Kaczmarkównę z domu, dwuletniego syna Janka i wyemigrował do ówczesnego Królestwa Kongresowego. Poszedł na służbę do dworów jako ekonom, pisarz, rzadca, a później jako administrator klucza folwarków pańskich na Ukrainie. Gdy rozpoczęła się pierwsza wojna światowa, Perkowski — senior, jako obywatel pruski

w gabinecie przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Białejcerkwi spotkałem dyrektora sowchozu Jana Perkowskiego. Na dźwięk mowy polskiej uśmiechnął się on lekko, zarumienił i po sekundzie otworzył szeroko ramiona na powitanie. Wzruszenie mało wało się na twarzach wszystkich obecnych. Mimo 60-letnie go przebywania za granicami ojczystego kraju nie zapomniał Perkowski polskiego języka. Prenumeruje krajowe dzienniki i czasopisma m. in. „Trybuna Ludu”, „Nową Kulturę” i „Świat”, a dla żony „Kobie-

ani narzędzi, ani żadnej rzeczy, do której można by się przyczepić i rozpocząć gospodarkę. Płynęły dni i tygodnie. Perkowski wraz z żoną i kilkoma ocalałymi ludźmi, przeważnie kobietami, zaczął porządkować ruiny. Po zakończeniu wojny powrócili z armii mężczyźni, rozpoczęła się praca na dobre. Państwo zorganizowało środki pomocy finansowej i materiałowej. Z przedstawionych na przemysł cywilny fabryk zaczęły napływać powoli traktory i narzędzia rolnicze. Zabrano się do budowy domów mieszkalnych i budynków gospodarczych. Ze zgłiszcz dźwięłał się prawie nowy ośrodek rolniczy.

Niełatwe to było zadanie. Bo chociaż rząd Ukrainiejskiej SSR dokładał wszelkich starań, to jednak potrzeby przetrastały możliwości ich zaspokojenia. Trzeba bowiem wiedzieć — jak zaznaczył Perkowski — że na Ukrainie zniszczyli Niemcy z mniejszą lub większą precyzją aż 940 sowchozów i tysiące wsi kołchozowych. Na samo odbudowanie i zagospodarowanie sowchozów przeznaczono z kasy państwowej do 1952 roku — 8 miliardów rubli. Perkowski ze swymi pomocnikami dwójli się i troił. Wreszcie pod koniec 1954 roku doprowadził gospodarstwo do zadowalającego stanu. W jesieni 1956 roku, gdy zbierałem materiał do tych notatek, w sowchozie Jezioro odbudowano już 92 proc. mieszkań dla rodzin robotniczych i administracji oraz wszystkie potrzebne budynki gospodarcze. Stan inwentarza doprowadzono do 38 sztuk bydła i 50 sztuk trzody chlewniej na 100 ha użytków rolnych, a zbiory przyniosły po 15 kwintali żyta, 18 kwintali pszenicy i 200 kwintali buraków cukrowych z hektara. Mleczność krów wzrosła przeciętnie do 2898 kg mleka rocznie. Wyniki nie są rekordowe, ale uwzględniając stopień zniszczenia gospodarstwa można być zadowolonym — zakończył dyrektor sowchozu.

Zadowolone były zapewne na te sytuację ogólnej i władze gospodarcze ZSRR, skoro kierownikowi gospodarstwa przyznały tak wysokie odznaczenie państwowe. To już mój osobisty wniosek, bo Jan Perkowski w swej skromności na wet się nie pochwalił. „Tajemnicę” zdradził wspomniany już przewodniczący Rejsowiec tow. Własenkow. On też uzupełnił moje informacje w przedmiocie zmian, jakie zaszły po XX Zjeździe KPZR. Przede wszystkim nie stosuje się już metody odgórnego planowania w gospodarce sowchozowej.

Wracając z Białejcerkwi do Kijowa wstąpiłem po drodze do Jeziora, zobaczyłem wszystko na miejscu, zrobiłem kilka zdjęć i pojechałem przemilego Polonusa Jana Perkowskiego rodem spod Szamotuł. Może jeszcze kiedyś się z nim zobaczę...

K. JAŻWIECKI



Sowchoz Jezioro. Wiejski Dom Kultury ze stałym kinem, świetlicą, biblioteką i innymi urządzeniami kulturalno-rozrywkowymi. Fot. K. Jaźwiecki

został z całą rodziną internowany i osadzony w guberni saratowskiej nad Wołgą.

W roku 1921 cała rodzina, powiększona o synową Marię, wróciła na Ukrainę. Ojciec rozpoczął pracę w majątkach państwowych czyli sowchozach, syn udał się na studia rolnicze do Moskwy. Ukończył je z odznaczeniem i po kilkuletniej praktyce objął kierownictwo sowchozu Jezioro w rejonie Białejcerkwi, 80 km na południe od Kijowa. Gospodaruje tam do dziś osiągnąwszy dobre wyniki w produkcji roślinnej i hodowlanej. Za osiągnięcia gospodarcze został odznaczony w lecie ub roku zaszczytnym orderem Bohatera Pracy Związku Radzieckiego.

Tych szczegółów dowiedziałem się przed rokiem, podczas wędrownki krajoznawczej po Republice Ukrainiejskiej, kiedy

te i Życie” oraz „Przyjaciółkę”. To jest ich jedyny kontakt z krajem, bo dalsza rodzina rozproszyła się widocznie po świecie, tak, że próby nawiązania korespondencji nie dały wyniku. Listy z Polski wracają z dopiskiem: adresat nieznany!

Podczas gdy moi towarzysze podróży konferowali dalej z przewodniczącym Rejsowiec Piotrem Własenkowem ja usiadłem na boczku z Perkowskiem. Interesująca była to rozmowa. Nie tylko na tematy rodzinne i krajowe. W ciągu godziny zaznajomiłem się z warunkami życia i pracy w sowchozie, z rozwojem techniki i mechanizacji, ze stosowanymi tam metodami agro- i zootechnicznymi. Trzeba by co najmniej broszurki, żeby powtórzyć to wszystko w szczegółach. A Perkowski opowiadał tak barwnie, urzekająco, obrazowo, że chwilkami zapominałem o notowaniu i musiałem prosić o powtórzenie niejednego fragmentu. Ja tak opowiadać niestety nie potrafię.

A więc sowchoz Jezioro został przez hitlerowców w 1941 roku całkowicie spalony. Ludzi, którzy nie zdążyli uciec na wschód wywieziono do Niemiec. Zostali jedynie starcy i dzieci, gnieźdząc się w lepiankach, w jako tako polatanych murach dawniejszych domów mieszkalnych. Gdy Perkowski wrócił do Jeziora w 1944 roku — zastał obraz nędzy i rozpacz.

Ani budynków, ani ludzi, ani inwentarza, ani maszyn,

EKSPERYMENTALNA DECENTRALIZACJA

Łatwo o tym mówić, trudniej czasami wykonać.

Tak się rzecz ma z decentralizacją w kinofikacji, tzn. ze sprawą przekazania radom narodowym administracji kinami. Tym bardziej jest to kłopotliwe, że chodzi tu o podjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

Jesteśmy jednak ostrożni. Na razie dokonujemy w tej dziedzinie eksperymentów — m. in. w województwie krakowskim.

Jakże to wygląda w praktyce? Następuje jakby decentralizowanie Okręgowego Zarządu Kin, którego najbardziej terenową bazą była dotychczas siedziba województwa. Teraz pojawi się kilkusobowy aparat administracyjny — coś w rodzaju powiatowego zarządu kin przy Wydziale Kultury Prezydium PRN, bądź miejski zarząd kin przy Prezydium MRN w mieście wydzielonym. Te organy miałyby, rzecz jasna, prosperować na zasadzie pełnej rentowności i całkowitej samodzielności. Dla zadośćuczynienia wymogom demokracji byłyby one kontrolowane przez rady.

Istnieją jednak trzy poważne przeszkody, które odkładają pełną realizację tych postulatów na dalszy plan. **Po pierwsze:** trudności kadrowe. Jak się już wyżej rzekło przy radach winny powstać kilkusobowe zespoły, składające się z pracowników administracyjnych. W tej materii panuje raczej sceptyczne przeświadczenie czy w powiatach i miastach da się skompletować sztab uczuciowych i energicznych fachowców zajmujących się sprawami filmu. **Po drugie:** Jeszcze bardziej problematyczne wydają się możliwości w dziedzinie zaopatrzenia. Centrala Wynajmu Filmów nie dysponuje bowiem wystarczającą ilością kopii filmów kasowych, o które przecież ubiegać się będzie każdy przedsiębiorczy kierownik kina czy pracownik terenowego ZK, działającego na nowych zasadach. Wyniknie więc sytuacja, w której wszyscy zainteresowani wyciągną ręce po „Człowieka w żelaznej masce” czy

„Czarownicę”. Siłą rzeczy z powodu niedostatecznej podaży filmów atrakcyjnych (kopie) powstaną doskonałe warunki dla korupcji, kumoterstwa i walki na pięści o każdy lepszy film. **Po trzecie:** wiadomo, że np. poznański OZK pokrywa niedobory z kin wiejskich (w których dopiero ostatnio podniesiono bilety ze 1.20 zł do 2 zł, przeznaczając 80 groszy na fundusz rozbudowy i konserwacji kin wiejskich w gromadach i osiedlach) z dochodów kin miejskich. W wyniku ewentualnej decentralizacji niektóre powiaty, dysponujące większą ilością kin deficytowych musiałyby się liczyć z poważnymi trudnościami finansowymi. Z tych więc przyczyn wydaje się, że słuźnie decentralizację w kinofikacji traktuje się na razie eksperymentalnie.

Obok doświadczeń w województwie krakowskim, o wynikach których dowiemy się chyba niebawem, trzeba otworzyć szerzej

drzwi dla wszelkiej inicjatywy w zakresie kinofikacji. Mam tu na myśli m. in. również tzw. inicjatywę prywatną. Nie jest tajemnicą, że w Szczecinie ma powstać, czy nawet już powstało, kino prywatne. Trzy wnioski w podobnej sprawie (podpisane przez petentów ze Zbąszyńska, Poznania i Puszczykowa) wpłynęły już do Wydziału Kultury Prezydium WRN i czekają na załatwienie. Warto podkreślić, że

wnioskodawcom chodzi o pozwolenie na prowadzenie kin objazdowych. W odpowiedzi na pytanie w jaki sposób kwestia ta zostanie uregulowana prawnie, pokazano mi w Wydziale Kultury pismo podpisane przez Dyrektora Gabinetu Ministra Kultury i Sztuki. Z dokumentu tego wynika, że ostateczne rozporządzenie dotyczące osób prywatnych znajduje się w opracowaniu. Wydaje się, że uprzywilejowanie tego zagadnienia wpłynie pozytywnie na stabilizację w kinofikacji w ogóle.

Dodatkowym przyczynkiem, charakterystycznym nastroje w terenie, będzie wyrażenie przez przedstawiciela powiatowego Wydziału Kultury w Chodzieży gotowości do eksperymentu z decentralizacją właśnie w tym powiecie. Obecny przy rozmowie kierownik Domu Kultury poparł wniosek swego kolegi, jednocześnie zaś zaproponował urządzenie w sali Domu Kultury stałego, drugiego w Chodzieży kina.

Myślę, że warto spróbować. Eksperyment z Chodzieżą skończy się w najgorszym wypadku wyciągnięciem na światło dzienne suny doświadczeń i konkretnymi wnioskami. I o to przecież nam chodzi.

Fot. CAF

MAK

W muzykalnym Poznaniu

Filharmonicy drezdeńscy

Koncert orkiestry Filharmonii z Drezna stał się niecodziennym przeżyciem dla wszystkich szczerych miłośników muzyki, których u nas nie brakuje. Usłyszeliśmy zespół liczebnie duży, wspaniale przygotowany, kierowany przez jednego z najwybitniejszych dyrygentów niemieckich.

Filharmonia Drezdeńska ma piękne tradycje. Wszakże istnieje już 80 lat. Przy końcu XIX wieku odbywa liczne podróże artystyczne po krajach europejskich, później wyjeżdża także do Ameryki — z reprezentacyjnymi koncertami. Orkiestra drezdeńska dyrygował kiedyś słynny Artur Nikisch, także kompozytorowie Czajkowski, Dworzak i Ryszard Strauss. Ale to już historia. W okresie po II wojnie zespół grał często pod batutą takich asów jak: Scherchen, Klemperer, Abendroth. Od 10 lat stałym kierownikiem Filharmonii jest Heinz Bongartz, dotąd zupełnie u nas nieznany kapelmistrz starszego pokolenia.

Filharmonicy z Drezna imponują przede wszystkim wybornym zgraniem się, zdyscyplinowaniem technicznym, owa przystawioną niemiecką precyzją i pedanterią. Brzmienie poszczególnych grup instrumentalnych (zwłaszcza blachy i drzewa) jest tu zachwycające.

Program poświęcony był w całości muzyce niemieckiej. Tak odwołujemy się „Leonory III” Beethovena jeszcze bodaj nie słyszeliśmy w naszym mieście po wojnie. Niezależ-

nie od zespołu — zastęga to Heinza Bongartza, artysty czuującego muzykę — jak to się mówi: „każdym fibrem”. Plastyka frazy (nigdy nie „puszczonyj” obojętnie), nerw rytmiczny, akurataśność dynamiczna, wreszcie temperament i polot — oto niektóre zalety batuty Bongartza.

Długich i trudnych Regorowskich „Wariacji na temat Mozarta” słuchało się po prostu jednym tchem! Dlaczego ta doskonała muzyka bywa systematycznie pomijana w programach poznańskiej Filharmonii? Cemu ktoś nie poprowadzi u nas np. „Czterech obrazów według Böcklina” tegoż Macza Regera? „Wariacje na temat Mozarta” ubrane są w neoromantyczne harmonie i kunsztowne kontrapunkty Regera, idące tu śladami Bacha i Beethovena.

W drugiej części wieczoru wykonano IV Symfonię współcześnie żyjącego J. P. Thilmanna, którego jedną z prac (Wariacje) słyszeliśmy już w ub. sezonie. Mimo rzetelnego wypracowania przez Drezdeńczyków, muzyka Thilmanna jakoś tym razem nie przekonywała. Drażnił uparty eklektycyzm stylu i brak treściwej tematyki.

Natomiast z uznaniem witaliśmy „Przygody Sowizdrzała”, barwny kaprys symfoniczny Ryszarda Straussa. Przewijające się poprzez całą orkiestrę charakterystyczne, żywe i zwiewne motywy Sowizdrzała stawiają orkiestrze najtrudniejsze wymagania. Znakomitych gości z Drezna oklaskiwaliśmy długo i owacyjnie, żądając bisów.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

16

Jak budzą się uczucia moralne?

Mając na myśli najmłodsze dzieci i początek pracy wychowawczej nad umoralnieniem tychże — czy nie mylimy się gruntownie akcentując przesadnie rolę uświadamiania, oddziaływania na intelekt? Przecież umysł dziecka najmłodszego jest jeszcze jakby w letargu, w uśpieniu. Daleko sensowniej jest więc oddziaływanie na uczucia i budzenie tą drogą postaw moralnych. Postępowanie moralne dziecka zależne jest przede wszystkim od uczuć, a nie od woli. Działania celowe, świadome wyprzedzają impulsy. Z uczuć — które są zmienne i krótkotrwałe — na pian pierwszy wysuwają się afekty.

Chaotyczne życie uczuciowe sprawia, że i działanie dziecka jest chwiejne, chaotyczne. Subiektywny strumień sprzecznych i zmiennych uczuć kieruje zachowaniem się najmłodszego dziecka. Jego względna dojrzałość moralna widoczna będzie w zdolności opanowania swych uczuć. Rozwój uczuć moralnych będzie zależny najpierw od możliwości rozeznania tego, co dozwolone i zakazane (dobro — zło). Dziecku potrzebne są w tym zakresie doświadczenia życiowe i obserwacja. Pojawienie się wstydu jest dowodem rozeznania się w sytuacji moralnej oraz oczekiwanie na pochwałę i uznanie ze strony otoczenia (lub oczekiwanie na karę — w zależności od konkretnej sytuacji). Uczucia moralne — o tym musimy pamiętać w szczególnie sposób — rozwijają się w słońcu pochwały i w zależności od „dobroci” wychowawców. Uczucie miłości, sympatii osłabia motyw niechęci i oporu u dzieci.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

17

Wolno, wolnuteńko oddziałujemy na świadomość dziecka. Odwołujemy się do jego rozumu, zapewniamy sobie jego zgodę. Sugestia działa tu znowu cuda... Pouczzenia skracają drogę do postępowania moralnego. Ale muszą one pochodzić od osób kochanych, lubianych, szanowanych, od osób posiadających autorytet. Powoli, lecz stale wyrabiamy w dziecku, drogą ćwiczeń, nawyki i przyzwyczajenia moralnego postępowania. Staramy się o to, by całemu procesowi wychowania moralnego towarzyszyło przekonanie, że normy i prawo moralne służą społeczeństwu i jednostce. Uprzątnąć sobie musimy i to jeszcze, że rozwój uczuć moralnych u dziecka utrudnia jego egoistyczna postawa, jego mała zdolność do uwzględniania czyjegoś punktu widzenia, przecenienie osoby własnej (egocentryzm, który jest defektem intelektualnym). Dziecko musi zaobserwować, że normy moralne obowiązują wszystkich. Ono nie znosi niesprawiedliwości, kompromisowości w tej dziedzinie, ani nie toleruje relatywizmu. Ułatwia wychowanie moralne: jednolite oddziaływanie wychowawcze, przykład starszych, a także wyjaśnianie i przekonywanie z równoczesnym oddziaływaniem na wolę. Uświadamiając sobie, jak rozwijają się uczucia moralne u dzieci dodamy tylko jeszcze, że do nas należy podanie mu norm moralnych ustalonych przez społeczeństwo i dopilnowanie, aby one były od najmłodszych lat przestrzegane w życiu codziennym. Ustalony kodeks moralny w latach najmłodszych zostanie kodeksem obowiązującym przez całe życie. I to jest istotne dla metody wychowania moralnego.

Dr. J. SZEL

Pracownicy poszukiwani

Slusarzy, murarzy i elektryków na roboty skonstruowane związane z uruchomieniem nowego oddziału produkcji przyjmą zaraz do pracy Poznańskie Zakłady Papiernicze — Fabryka Papieru w Czerwonaku koło Poznania. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne: Fabryka Papieru w Czerwonaku, telefon 508-02 lub 42-55. K7016

Kierownika w podległej cegielni zmechanizowanej w Pienkowie, pow. Ślawni, zatrudnią natychmiast Bytomskie Zakłady Przemysłu Terenowego Budowlanych w Bytowie, woj. koszalińskie, ul. Drzymały 5. Warunki pracy do omówienia. Mieszkanie zapewnione. K7025

50 robotników do robót budowlanych, 10 monterów na c.o. i wodno-kan., 5 zdunów, 5 cieśli, 20 murarzy, 3 dekarzy przyjmie natychmiast do prac na miejscu i w terenie Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 Poznań, ul. Solna 12. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie + 5% dodatek M.O.N. K7073

Robotników-ladowaczy do wywozu śmieci domowych za wynagrodzeniem przeciętnie od 1500 do 1700 zł i więcej, robotników ręcznego oczyszczania ulic nawet w wieku starszym oraz kobiety za wynagrodzeniem do 1200 zł przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, al. Stalingradzka 69, tel. 20-75. K7074

Magazyniera na skóry miękkie oraz magazyniera na obuwie poszukuje od 1 grudnia 1957 r. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane z kilkuletnią praktyką. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do dyrekcji. K7075

Szwajcar z kwalifikacjami z obsługą własną na obór zarodową (100 krów) potrzebny zaraz. Mieszkanie zapewnione, światło elektryczne. Zgłoszenia PGR Krześlice, poczta Pobiedziska, pow. Poznań. K7385g

Kierownika spółdzielni o wysokich kwalifikacjach w zakresie produkcji metalowej (galanteria) i znajomości zagadnień spółdzielczości pracy przyjmie Spółdzielnia Pracy Wzrostu Metalowych „Półkój”, Poznań, ul. Łacina 6 (Rataje). K7083

Kierownicę-mechanika starszego, na samochód półciężarowy, z I wgl. II kat. prawa jazdy, na korzystnych warunkach zatrudnią natychmiast Poznańskie Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego, Poznań, ul. Mylna 26. K7087

Murarzy, spawaczy i monterów c.o. oraz wodno-kan. operatorów na dźwigi i betoniarki, robotników budowlanych, sprzątaczkę oraz dozorców placowych przyjmie do pracy w Poznaniu, Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2. Warunki pracy zgodne ze statutem SPB. Dla zamieszkałych bezpłatne zakwaterowanie. K7094

Zaopatrzeniowca artykułów masowych oraz st. księgowa na zastępstwo potrzebni zaraz Gmina „Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Suchy Las. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33873g.

DLA: SZPITALI INTERNATÓW DOMÓW WYCHOWAWCZYCH DOMÓW WCZASOWYCH HOTELI itp. wykonujemy z surowca powierzzonego lub własnego: bieliznę pościelową, bieliznę nocną i dzienną dla dzieci i dorosłych, spodnie, płaszcze ochronne, fartuszy szkolne, gimnastyczne itp. Oferty na każde zapytanie. WAGOWIECKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO, WAGOWIECKI ulica Goleźnińska nr 30 — telefon 53. K6975

Praca

Pomoc domowa do lat 40 potrzebna. Poznań, Mieczkiewicza 11 m. 3a. 33522g

Pomocnik szewski na luksusowe obuwie malarowe oraz uczeń potrzebny. Poznań, Mateckiego 34. 33579g

Pań do opieki nad dzieckiem pilnie poszukiwane. Dobry warunki zapewnione. Gł. Małachowski, Poznań, Chudoby 6 m. 20. 33633g

Pomocnik krawiecki oraz dobra ręczniarka potrzebna. Poznań, Lampego 13 m. 5, I pr. 33701g

Gospośia względnie pomoc domowa do gospodarstwa ogrodniczego zaraz potrzebna. Pensja 700 zł. Zgłoszenia: Poznań — Dębica, Cieszyńska 10, 33714g

Potrzebny fachowiec katecheta na terebki dąbskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33849g.

Potrzebna gospośia do małżeństwa z dwójkiem dzieci. Zgłoszenia: Poznań — Wola, ul. Dmistrzańska 3. 33802g

Uczeń ogrodnictwa może zaraz się zgłosić. Bernard Kaczmarek, Luboń, Dworcowa 17/18. 33805g

Do szycia galanterii z nylonu potrzebna chałupniczka. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33834g.

Szwajcar z praktyką, samodzielną, potrzebny zaraz do 10 krów. Warunki dobre. Władysław Rajewicz, Półkowo, poczta, stacja kolejowa Środa Wilk. 33819g

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego rozpoczynają się 3 grudnia. Łatwa metoda. Poznań, Głogowska 86. Zapisy od godz. 11—17, 33941g

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szechrówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 33472g

Kto udzieli (osmiodzielnicy) lekcji języka niemieckiego i łacińskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33812g.

Kursy kosmetyki i masażu leczniczego, kroju i szycia, języków obcych — organizuje: Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zgłoszenia przyjmie sekretariat TKWP. Poznań, ul. Wolska 12, w godzinach od 16 do 19, w soboty od 14 do 16. 33688g

Nauka

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego rozpoczynają się 3 grudnia. Łatwa metoda. Poznań, Głogowska 86. Zapisy od godz. 11—17, 33941g

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szechrówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 33472g

Kto udzieli (osmiodzielnicy) lekcji języka niemieckiego i łacińskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33812g.

Kursy kosmetyki i masażu leczniczego, kroju i szycia, języków obcych — organizuje: Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zgłoszenia przyjmie sekretariat TKWP. Poznań, ul. Wolska 12, w godzinach od 16 do 19, w soboty od 14 do 16. 33688g

Sprzedaż

Osie z kołami 750 X 20 do wozów konnych dostarcza „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, telefon 625-94. 31286g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czekanie na lotkach kulkowych — nowoczesne, drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 32242g

Szutownicy kamieniowe do gospodarzy sprzedaje Matuszewski, Śrem, Poznańska 6 (warsztat), 33269g

Futro męskie skunksy, wierzchni nowy, ciemny, ciepły, kuchnie nowoczesna, bardzo ładna, prawie nowa oraz tuzin noży i widelców „Fraget” sprzedam. Poznań, tel. 652-21, 33292g

Sprzedaż

Osie z kołami 750 X 20 do wozów konnych dostarcza „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, telefon 625-94. 31286g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czekanie na lotkach kulkowych — nowoczesne, drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 32242g

Szutownicy kamieniowe do gospodarzy sprzedaje Matuszewski, Śrem, Poznańska 6 (warsztat), 33269g

Futro męskie skunksy, wierzchni nowy, ciemny, ciepły, kuchnie nowoczesna, bardzo ładna, prawie nowa oraz tuzin noży i widelców „Fraget” sprzedam. Poznań, tel. 652-21, 33292g

Sprzedaż

Osie z kołami 750 X 20 do wozów konnych dostarcza „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, telefon 625-94. 31286g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czekanie na lotkach kulkowych — nowoczesne, drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 32242g

Szutownicy kamieniowe do gospodarzy sprzedaje Matuszewski, Śrem, Poznańska 6 (warsztat), 33269g

Futro męskie skunksy, wierzchni nowy, ciemny, ciepły, kuchnie nowoczesna, bardzo ładna, prawie nowa oraz tuzin noży i widelców „Fraget” sprzedam. Poznań, tel. 652-21, 33292g

Sprzedaż

Osie z kołami 750 X 20 do wozów konnych dostarcza „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, telefon 625-94. 31286g

Galanteria z mas plastycznych

Jak: TECZKI PORTFELE PORTMONETKI PASKI DO ZEGARKÓW itp. w bogatym asortymencie wzorów dostarcza ze składni i wykonuje SPÓŁDZIELNIA PRACY „D O R G A N” WARSZAWA, ulica Emilia Plater nr 10. K6958

OGŁOSZENIA DROBNE

Lamete choinkową i włos anielski poleca po cenach konkurencyjnych A. Tomaszewski, Poznań, Wypiańskiego 38. 33553g

Cegły z rozbiórki 6 wagonów w Puszczykowie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33388g.

Sprzedam motor na ropę 13 PS, wolnoobrotowy, w dobrym stanie, A. Wiltek, Łopienko, pow. Wągrowiec. 33406g

Sprzedam dwa piece kaflowe, pokojowe. Poznań, Jeżycka 28 m. 11. 33625g

Samochód Skoda 1100 osobowy niedotarty. Stan idealny z radiem sprzedam. Poznań, Rooseveltowa 6/7, tel. 28-43. 33670g

Wapno palone w brykach dostarcza wagonowo Zakład Wapienniczy Edward Szopa, Nowe Rochowice, poczta Kaczorów, pow. Jawor, woj. Wrocław. 44479p

Samochód na chodzie BMW Dix spiesznie sprzedam. Cena 12.000 zł. Krzywiń, Kościńska 16, pow. Kościan. 44480p

Zabawki i galanterie sprzedaje hurtowo. Marian Czerwinski, Poznań, Głogowska 78, tel. 652-72. 33782g

Samochód Opel-Kadet 4-drzwiowy sprzedam. Oborniki, Jagiellońska 10, tel. 62. 44575p

Wózki ceratowe, lakierowane „Warszawa” spacerowe, giete drewniane poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 33517g

Sprzedam samochód Barwag, czarny 5-osobowy, Zielona Góra, Słowackiego 22, tel. 28-41. 33573g

Planelowe koszule: damskie, męskie, chłopięce, konfekcje dziecięce poleca: Pracownia, Poznań, Chopina 4. 33823g

Sprzedam motor elektryczny nowo 10 kW licencji sowieckiej, Jan Banaszak, Droga Dębńska 3d. 33532g

Sypialnię swarzędzka, jasną, sprzedam. Poznań, Jeżycka 35 m. 6. 33901g

Jadalnię czarną dębową (stary model) korzystnie sprzedam. Poznań, Głogowska 72 m. 9, od godz. 16—18. 33940g

Projektor 8 mm (walizkowy) 18 filmów sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33807g.

Sprzedam wózek koszykowy „Warszawa”, Poznań — Solacz, Klin 13/16 m. 6. 33815g

Sprzedam kurtkę barania, brązową, nową, modną. Antoni Nowak, Poznań, Koscińskiego 14, m. 20. 33820g

Sprzedam klatki przenośne, osiatkowane dla nutrii, Jan Gryzka, Komorniki, ul. Mińska 15, pow. Poznań. 33821g

W 10 rocznicę śmierci, sp.

dr Ludwika Sitowskiego

byłego rektora i profesora Uniwersytetu Poznańskiego

odprawiona zostanie msza św. żałobna dnia 20 listopada 1957 r. w kościele św. Jana Wianey na Solacz, o godz. 8, o czym zawiadamia

RODZINA

Dnia 14 listopada 1957 r. zmarł pracownik naszych zakładów, przeżywszy lat 71, sp.

Stanisław Grabarek

archiwista

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm., o godzinie 14.00 z kaplicy cmentarnej regionalnego na Głównie.

Rada Zakładowa Dyrekcja Rada Robotnicza i Współpracownicy POZNANSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO IM. KOMUNY PARYSKIEJ K7118

Teofil Białeckiego

Dyrekcji, Radzie Zakładowej oraz Kolegom Urzędu Telekom., Lokatorom, Znajomym i Krewnym

serdecznie „BÓG ZAŁĄC”

składa ZONA 33802g

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY GAZOWNI

ODDZIAŁ BUDÓW POZNAŃ

W POZNANIU, ulica Grobla 15, pokój 15

ogłasza przetarg

na wykonanie instalacji:

1. Centralnego ogrzewania,
2. Kanalizacji,
3. Wodociągów,
4. Gazu

w budynku mieszkalnym w Poznaniu.

Blizsze informacje oraz kosztorys do wglądu uzyskać można w naszym biurze. Oferty w kopertach zamkniętych składać należy do dnia 30 listopada 1957 r.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w dniu 2 grudnia 1957 r., o godzinie 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 33806g

KOTLINY

piece przenośne

poleca:

Ludwik Szynkiewicz,

Poznań,

Kraszewskiego 28.

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

KOSZULE

plece przenośne

poleca:

Ludwik Szynkiewicz,

Poznań,

Kraszewskiego 28.

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

33835g

</

50-lecie pracy przy pulpicie



Znany poznański artysta-muzyk — prof. Zygmunt Wojciechowski obchodzi w tych dniach niecodzienny jubileusz — 50 lat pracy przy pulpicie dyrygenckim. Prof. Wojciechowski piastował swego czasu stanowisko dyrektora Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki, a obecnie jest dyrektorem Operetki Poznańskiej.

Uroczystości jubileuszowe odbędą się w najbliższą niedzielę, 17. bm.

Jubileusz wychowawcy

Profesor — polonista Stanisław Krzysik jest wykładowcą w Liceum Ogólnokształcącym nr 4 przy ul. Szamarzewskiego. Uczy już od 38 lat, z tego 9 w Poznaniu. 13 bm. obchodził 70-lecie swoich urodzin.

Tego dnia cała szkoła zgromadziła mu serdeczne przytulenie: życzenia, kwiaty, podarunki, potem szkolna uroczystość z częścią artystyczną. Solenizant uznał, w swej skromności, uroczystość tę za symboliczne uznanie dla pracy nauczycielskiej. To na pewno, ale nie tylko. Profesora znają wszyscy uczniowie z gorącego umiłowania przedmiotu i zawodu wychowawcy. M. in. — niżej podpisany.

(ZS)

Otwarcie kursów kroju i szycia

W czwartek sekretarz ZW LK Anna Zdrojewska dokonała otwarcia kursów kroju i szycia zorganizowanych przez Ligę Kobiet. Z pierwszego 3-miesięcznego przeszkolenia korzystać będzie 70 kursistek, które po ukończeniu kursu mogą znaleźć stałe zatrudnienie w szwalniach spółdzielczych.

Kursy odbywają się stale. (az)

Listopad	Imieniny:
16 sobota	Edmunda, Marka

Teatry

OPERA — g. 19 „Konrad Wallenrod”; POLSKI — g. 19 „Lilla Weneda”; NOWY — g. 19 „Jim i Jill”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; SATYRY — g. 20 „Lekarz z urojenia”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Początek buchałtera”; MARCINEK — g. 16.30 „Sztast-Prast”; IZBA RZEMIEŚNICZA — g. 15.30 i 19 „Karlini”.

Kina

APOLLO — g. 9, 11, 13, 15, 17 i 20 „Noc sylwestrowa” (radz.); 7 l.). g. 19 „Sputnik” (dokum.); BALTIC — g. 16, 18 i 20 „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10-20 „Indyjski wojownik” (USA, 12 l., panoram.); MUZA — g. 10-20 „Umberto D” (włoski, 18 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Brzydkie kaczątko” (baika); g. 12, 14, 15, 16, 18 i 20 „Cud zdarza się raz”; g. 18.45 „Lazurowy Brzeg” (dok.); DOM KULTURY MO — g. 17 „Człowiek w żelaznej masce” (USA, 12 l.); CZERNASTKA — g. 13, 15, 17 i 19 „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 l.); TARGOWE — g. 17 „Godzilla” (japoński, 12 l.); g. 20 „Miałem 7 cerek” (franc.-włoski, 18 l.); MINIA — g. 14 i 15 bajki; g. 18 i 20 „Bel Ami” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Kochanek lady Chatterley” (franc., 18 l.);

O szczęśliwe dzieciństwo

Dr Helena Wright z Londynu, która wygłosiła ostatnio w poznańskiej Klinice Położniczej odczyt na temat sposobów zapobiegania ciąży niepożądaney, jest przewodniczącą Sekcji Medycznej Międzynarodowego Towarzystwa Planowania Rodziny.

Warto zapoznać się z ciekawą historią Towarzystwa i osobą jego inicjatorki. Dr Wright wraz z mężem, również lekarzem i dwoma synami wyjechała w 1922 r. do Chin. Jako lekarze-misjonarze pracowali tam w klinice uniwersyteckiej „Unii Misyjnej” w Tsi-nan-fu (prowincja Szantung). Mąż pełnił obowiązki głównego chirurga — ona zaś pracowała jako ginekolog. Spotykało się nader często wypadki, że kobiety chińskie rodziły po 15 a nawet więcej dzieci, z których udało się utrzymać przy życiu zaledwie dwoje lub troje. I właśnie tam, w Chinach stykając się przez kilka lat z ogromną tragedią matek i ich maleństw, dr Wright wpadła na pomysł utworzenia światowej organizacji świadomego macierzyństwa. Po powrocie do Anglii, dr Wright zorganizowała pierwszą przychodnię dla małżeństw (North Kensington Marriage Welfare Centre), w której dotychczas pracuje. Długie lata starań doprowadziły do tego, że dziś we wszystkich niemal ośrodkach lecznictwa publicznego w Anglii znajdują się poradnie świadomego macierzyństwa. W 250 placówkach tego typu udziela się rocznie ponad 200 tys. porad.

Pierwsza międzynarodowa konferencja działaczek idei świadomego macierzyństwa odbyła się w Sztokholmie przed 11 laty. Powstał wówczas międzynarodowy komitet świadomego macierzyństwa, do którego weszły przedstawicielki Holandii, Szwecji, USA i Wielkiej Brytanii. Stopniowo idea Towarzystwa obejmowała coraz więcej krajów. Na III konferencji Towarzystwa w Bombaju (1952 r.), rząd Indii przez usta swej reprezentantki Lady Rama Ram poparł oficjalnie działalność Towarzystwa, które na tym kongresie uchwaliło statut IPPF (International Planned Parenthood Federation — Międzynarodowego Towarzystwa Planowania Rodziny). Również rząd Japonii przykłada ogromną wagę do pracy Towarzystwa, czego dowodem choćby pełne wyposażenie poradni japońskich z funduszy państwowych. VI konferencja IPPF odbyła się kilka tygodni temu w Berlinie zachodnim. Byli na niej obecni m. in. obserwatorzy z Polski. W skład tej organizacji wchodzi obecnie 21 państw.

Dr Wright podczas swego pobytu w Polsce zamierza pomóc w utworzeniu Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Angielska lekarka odwołując się do krajowej kierowni, jest również sentymentalna, jej ojciec bowiem był Polakiem.

W naszym kraju idea świadomego macierzyństwa, którą z taką pasją propagował przed wojną Tadeusz Boy-Zeleński, spotyka się, jakże często, z różnego rodzaju oporami. A przecież chodzi tu o nic innego, jak o dobro kobiet, by dziecko nie było przeszkodą w życiu rodziny, a kłmś naprawdę kochanym i upragnionym.

Na tematy te rozmawiałem z dr Jadwigą Beaupré — która od kilku lat prowadzi w Nowej Hucie izbę porodową na 20 łóżek i szkołę bezbolesnego porodu, a od kwietnia 1956 r. — również poradnię świadomego macierzyństwa.

Moja rozmówczyni bawiła w tym roku dwa tygodnie w Anglii, gdzie zwiedzała m. in. londyński ośrodek dr Wright.

Proszę pana — mówi dr Beaupré — musimy zrobić

wszystko, aby ograniczyć ilość poronień. W tej dziedzinie napatykam bowiem przykłady złowrogię jakiejś bezmyślności. Zgłaszają się kobiety po dwa, trzy razy w roku z prośbą o usunięcie ciąży. Nie zdają sobie zupełnie sprawy z tego, że częste sztuczne poronienia zakłócają cały rytm życia kobiety i odbijają się bardzo niekorzystnie na jej zdrowiu. I dlatego właśnie, żeby nie było więcej „niepożądanych” dzieci, żeby każda matka miała ich tyle tylko, ile naprawdę pragnie i może wychować — dodaje dr Beaupré — trzeba i u nas stworzyć szeroką sieć poradni świadomego macierzyństwa i do propagowania tej idei włączyć całą naszą służbę zdrowia, lekarzy, położne i pielęgniarki.

W. MICHAŁSKI

Poznańskie wódki mają odbiorców na całym świecie

Produkowane w Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego wódki czyste i gatunkowe w blisko 50 odmianach cieszą się dużą popularnością za granicą. W minionych trzech kwartałach Poznańskie Zakłady wysłały za granicę poważne ilości wódek (w tym najwięcej „Czystej Eksportowej” i wiśniówki) o wartości prawie 329 mln. zł, a więc przeszło 5-krotnie więcej niż przewidywano. Alkohole sprowadzały m. in.: Anglia, kraje Afryki, Belgia, Holandia, Dania, Albania, Austria, Meksyk, Islandia, Finlandia, a ostatnio również Brazylia i USA.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego wykonały wszystkie swe plany produkcyjne z wysoką nadwyżką i wpłaciły w trzech kwartałach do Skarbu Państwa z tytułu akumulacji przeszło 1.371 mln. zł. Jest to nawet o 166 mln. zł więcej, niż ustalono na

cały bieżący rok, a więc 13 pensja dla załogi raczej zapewniona.

Niestety w Polsce padają nie notowane dotąd rekordy w picu alkoholu. W okresie 9 miesięcy br. sprzedano w naszym kraju 73 mln. litrów wódki, o wartości 13 miliardów złotych.

(L)

Wspomniadamu

Czeladnik: W przypadku, gdy przystąpienie do egzaminów czeladniczych następuje w wyniku ukończenia kursu, obejmującego przedmioty związane z dziedziną pracy pracownika, a trwającego co najmniej 6 miesięcy — pracownik może być zwolniony z pracy na egzamin do 7 dni. W innych przypadkach należy umożliwić pracownikowi przystąpienie do egzaminu czeladniczego, zwalniając go na część dnia pracy. Ponadto, w razie potrzeby pracownik ma prawo do zwolnienia zaliczeniem czasu zwolnienia na poczet urlopu wypoczynkowego. Udzielenie urlopu okolicznościowego po egzaminie nie jest dopuszczalne. (1660)

Informujemy

W niedzielnej „Kawiarńi Pod Uśmiechem” spotkają się przed mikrofonem Rozgłośni Poznańskiej: dr Jerzy Młodziejowski, Egon Naganowski, Leszek Prorok, Alfred Sikorski, dr Józef Smolński, Stanisław Strugarek i prof. inż. Jan Zaus — i będą wspominali swe włości po świecie.

Audycja pt. „Nasze wędrowki” rozpocznie się 17 bm. o godz. 20.26. Zapraszamy słuchaczy do głosni-ko-

Komisja Filologiczna Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk urzęduje 16 bm. o godz. 17 otwarte zebranie naukowe, na którym dr Józef Skoczka, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, wygłosi referat pt. „Inwentarze bibliotek polskich epoki renesansu jako źródło do dziejów kultury polskiej”.

Zebranie odbędzie się w sali posiedzeń PTPN przy ulicy Lampiego 27/29 (parter). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

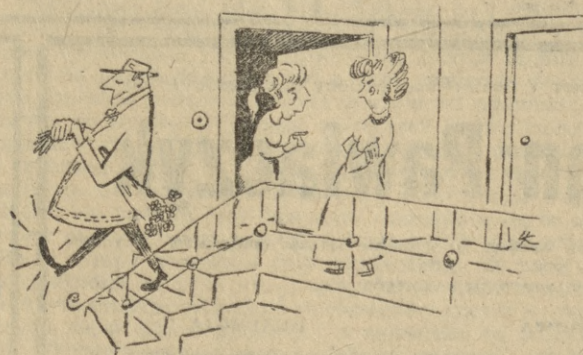
17 bm. o godzinie 11, 12 i 13 wyświetlone zostaną dla dzieci w Młodzieżowym Domu Kultury (al. Stalingradzka 30) bajeczki filmowe: „Królewna żabka” i „Niezwyczajna podróż”.

Kierownictwo Młodzieżowego Domu Kultury w Poznaniu w porozumieniu z zespołem składającym się z artystów czeskich „Karliniego” organizuje 19 bm. o godz. 15 w sali Domu Rzemiosła przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ulgowo bilety w MDK al. Stalingradzka 30, pok. 14 od godz. 13-18.

23 Drużyna Harcerzy im. Narcezy Zmichowskiej w Poznaniu zaprasza byłe harcerki tej drużyny na uroczystość 25-lecia istnienia, która odbędzie się 17 bm. o godz. 11 w świetlicy szkoły nr 68 przy ul. Winklera.

Na marginesie

wyprodukowania za pół miliona złotych — lewych butów



— Wie pani, podejrzewam, że sobie kupił te wybrakowane buty — zaczyna mi chodzić „na lewo”!

Chcą gospodarzyć sami

Wykonanie planu kosztów było tematem ostatniej masowej, jaka odbyła się 12 bm. w Miejskich Pralniach i Farbiarniach Zakład nr 2 w Mosinie. Jak wynikało ze sprawozdania, w ciągu 8 miesięcy zakład wykazał stratę w dziale farbiarni, a zysk w dziale czyszczenia, co w sumie dało 7,5 tys. zł straty w zakładzie.

Utrzymanie zakładu w granicach rentowności było już omawiane na zebraniu rady zakładowej i POP, na którym podjęto uchwałę o konieczności przejścia zakładu na własny rozrachunek gospodarczy. W związku z tym zebrana na

masowce załoga uchwaliła rezolucję, w której „postanawia, że najlepszym środkiem urentownienia zakładu, poprawienia jego wyników gospodarczych oraz poprawienia warunków bytowych pracowników jest całkowite usamodzielnienie zakładu i jego przejście na własny rozrachunek gospodarczy.”

Rada zakładowa i POP powiadomiły o decyzji załogi dyrektora, prosząc jednocześnie o udzielenie pomocy w przeprowadzeniu wszelkich formalności do 1 stycznia 1958 r.

(V)



Czerwona Apteka na Starym Rynku.

Fot. K. Przychodźki

SPORT

Kobiety mecz piłkarski na Stadionie 22 Lipca

W niedzielę nie będziemy potrzebowali narzekać na brak emocji sportowych. Po meczu o mistrzostwo I ligi piłki nożnej Lecha — Ruch (o godz. 12) również na Stadionie im 22 Lipca będziemy świadkami pierwszego meczu piłkarskiego dwóch drużyn kobiecych.

O godz. 14.15 zobaczymy w zawodach trwających 2x30 min. dwie silne drużyny kobiece Kolejarki z Katowic i Czarnych ze Szczecina. (X)

Pięściarze Budapesztu w Poznaniu

Reprezentacja bokserska seniorów Budapesztu, która jest prawie równoznaczna z narodową drużyną Węgier, rozegra w niedzielę w Hali nr 14 towarzyskie spotkanie z pierwszym zespołem Poznania.

Wśród węgierskich bokserów mamy sześciu aktualnych mistrzów kraju, a wszyscy zawodnicy — to wielokrotni reprezentanci Węgier.

Drużyna seniorów Budapesztu sekundować będzie b. mistrz Europy Enekes, który jako zawodnik przed wojną stoczył na ringu w Poznaniu jeden z najbardziej porażających pojedynków z wielokrotnym naszym b. reprezentantem, obecnie również trenerem — Forlańskim.

Barw Poznania bronić będą: Woiski, Mielcarek, Nowaczyk, Wytyk, Sobolewski, Koszałkowski (Koski), Rusin, Dudzik, Franek, Grzelak.

Początek zawodów o godz. 17. (X)

Do Lipska na mecz POLSKA — ZSRR

Do Lipska na mecz Polska — ZSRR — jak oświadczył prezes PZPN Glińska — pojedzie kilka tysięcy ludzi. Nieomal we wszystkich województwach organizuje się wycieczki. 700-osobowa wycieczka organizuje „Sport Tourist”. PZPN ponosi organizatorom i dzięki temu kilkuset entuzjastów piłkarstwa, w tym około 400 skierowanych przez PZPN działaczy sportowych i społecznych uda się 17 autokarami do stolicy Saksonii. Wyjazd z Warszawy nastąpi dnia 22 bm. Koszt tej wycieczki wynosi 900 zł od osoby.

Organizatorami pozostałych wycieczek są PZMot, „Orbis” oraz liczne zakłady pracy, szczególnie z terenu Śląska, skąd wyjadą pracownicy 14 kopalń, które za wydobycie węgla otrzymują ruble dewizowe. Każdy z wyjeżdżających pracowników kopalni musi wpłacić 200 zł na koszty manipulacyjne i 79 rubli dewizowych.

Obecność licznych rodaków na trybunach stadionu w Lipsku będzie miała zapewne duże znaczenie dla polskich piłkarzy.

Polscy piłkarze wyjadą do Lipska przypuszczalnie w środę. Mecz rozpocznie się o godz. 12 i będzie transmitowany przez Polskie Radio.

Krótko

KALISKI WŁÓKNIARZ po opuszczeniu jego szeregów przez kilku zawodników rozwiązał sekcję bokserską, jedną dotąd z najsilniejszych na terenie Wielkopolski.

SZKOLNE ZZRZESZENIE SPORTOWE, powołane do życia przed dwoma tygodniami posiada już na terenie kraju przeszło 100 Międzyszkolnych Klubów. W najbliższych dniach ukaże się statut oraz jednolity kalendarz sportowy tego zrzeszenia.

JEDNA Z NAJPIĘKNIEJSZYCH przystani wioślarskich nad Wartą w Poznaniu będzie obiekt, który buduje KS Zryw — Poznania. Powstanie tam również obszerny kryty basen na 8 wioseł. Cały basen będzie odpowiednio ogrzewany i wentylowany. Poznania pragnie przystać, która ma służyć również kajakowcom i motorowodniakom, wykończyć jeszcze przed wioślarskimi mistrzostwami Europy.

REPREZENTACJA BOKSERSKA juniorów Poznania rozegra 7 grudnia rewanżowe spotkanie z juniorami wschodniego Berlina.

Zapaśnicy rozszerzają sieć kontaktów

Polski Związek Zapaśniczy otrzymał ostatnio kilka propozycji od zapaśników węgierskich, którzy chcieliby walczyć w Polsce. W początkach grudnia spodziewana jest w Polsce reprezentacja zapaśnicza Budapesztu w stylu wolnym i klasycznym, która rozegra trzy spotkania w Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach.

Nadeszły również pisma od zapaśników węgierskich z Debręcyna i od zapaśników szwajcarskich. Polski Związek Zapaśniczy pismo Debręcyna skierował do warszawskiej Gwardii. Nie jest również wykluczony przyjazd do Polski zapaśników szwajcarskich.